

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokolowskiego; Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają całościowo abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza miarą petitolową ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 10 ct. od jednego wiersza miary petitolowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokolowskiego Pasaż Hausmanna 1. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 26 maja b. r. zamianować najmiłościwiej radcę wyższego sądu krajowego w Pradze Józefa Grohmana radcą Dworu w Najwyższym Trybunale sądownym i kasacyjnym.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 28 maja b. r. nadać najmiłościwiej radcy budownictwa w państwowej służbie budowlanej w Galicyi Józefowi Braunseisowi tytuł i charakter starszego radcy budownictwa z uwolnieniem od taksy.

Pan Prezydent Ministrów jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych zamianował starszych komisarzy powiatowych Adama Thürmanna i Kazimierza Bukowczyka starostami, a komisarza powiatowego Wincentego Ferdynanda Dobrowolskiego sekretarzem galicyjskiego Namiestnictwa.

Pan Prezydent Ministrów jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych zamianował radców rachunkowych Ignacego Pizuńskiego i Mieczysława Komarnickiego starszymi radcami rachunkowymi a rewidentów rachunkowych Jana Gofryka i Karola Balzera radcami rachunkowymi

w departamencie rachunkowym galicyjskiego Namiestnictwa.

Ministerstwo handlu zamianowało podoficera rachunkowego I. klasy przy 15 pułku piechoty Andrzeja Kowalskiego asyntenem pocztowym, a Dyrekcya poczt i telegrafów przeznaczyła go do Czortkowa.

### Obwieszczenie.

Na mocy §. 7 ustawy z 22 grudnia 1891 (Dz. p. p. nr. 62 z 1892) o zaprowadzeniu Izby lekarskiej i z odwołaniem się na tutejsze rozporządzenie z 8 czerwca 1893 l. 45.257 (Dz. u. kr. nr. 31) rozpisuje się na dzień 30 czerwca b. r. wybory trzynastu członków i trzynastu zastępców do Izby lekarskiej wschodnio-galicyjskiej, a jedynastu członków i jedynastu zastępców do Izby lekarskiej zachodnio-galicyjskiej.

Lekarze w mieście Lwowie i Krakowie wybierają po czterech członków Izby i po czterech zastępców, lekarze zaś z każdej grupy wyborczej po jednym członku i jednym zastępcy.

Wybory odbędą się za pomocą kart głosowania, które otrzyma każdy do wyboru uprawniony od właściwego c. k. starostwa, a we Lwowie i w Krakowie od Magistratu.

Każdy wyborca winien na kartce dokładnie wymienić nazwisko osoby, mającej według jego życzenia zostać członkiem Izby, względnie zastępcą i tę kartkę podpisać, gdyż inaczej oddany głos będzie uznany za nieważny.

Tak wypełnioną kartkę głosowania należy w kopercie zamkniętej, opatrzonej napisem: „Kartka głosowania dr. . . . do Izby lekarskiej“, najpóźniej w dniu 30 czerwca 1899 oddać osobiście w starostwie powiatu

swego zamieszkania, a we Lwowie i Krakowie w Magistracie, — albo pocztą je przesłać, a w takim razie należy kartkę zakopertowaną — jak wyżej opisano — włożyć w drugą kopertę, opatrzoną adresem właściwego starostwa, względnie Magistratu we Lwowie i Krakowie.

Prawo wybierania i wybieralności ma każdy lekarz uprawniony do wykonywania praktyki lekarskiej, jeżeli nie zrzekł się wyraźnie tego prawa i nie zostaje w czynnej służbie wojskowej lub przy rządowych władzach politycznych.

Wykluczeni od prawa wybierania i obieralności są ci lekarze, którzy według obowiązujących ustaw są wykluczeni od prawa wybierania i obieralności w gminie, jakoteż ci, którym Izba lekarska odjęła prawo czynnego i biernego wyboru lub przeciw którym jest w toku dochodzenie w radzie honorowej (§. 6 ustawy).

Z c. k. Namiestnictwa.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 2 czerwca.

Przesilenie, wywołane sprawą odnowienia ugody cłowo-handlowej między Austrią a Węgrami nie zostało jeszcze rozwiązane; decyzya w sprawie przesilenia, jak się zdaje, zapadnie dopiero za dni kilka. Co się tyczy zewnętrznych okoliczności przebiegu kryzys, najważniejszym jest objaw, który w obecnej sytuacji zdawałby się posiadać także pewną merytoryczną doniosłość, a mianowicie fakt, iż we środę po południu Prezesowie obu gabinetów, austriackiego i węgierskiego, odbyli po dłuższej przerwie znowu wspólną konferencyę.

We środę przyjął Najjaśniejszy Pan o wczesnej godzinie rannej na dłuższej audyencyi P. Prezydenta Ministrów hr. Thuna; o godzinie 11 przed południem odbyło się następnie posłuchanie prezesa gabinetu węgierskiego p. Szella u Monarchy; przesłuchanie to trwało również dłużej. Następnie przyjął jeszcze Najj. Pan węgierskiego ministra *à la-tere* hr. Szeceenyiego. — O godzinie 1 po południu powołani zostali obaj Prezesowie gabinetów, hr. Thun i Szell, a w spólną audyencyę do Monarchy. Po tej audyencyi hr. Thun konferował z P. Ministrem skarbu dr. Kaizlem i z P. Ministrem handlu br. Di Paulim, — następnie zaś o godzinie 5 po południu odbył hr. Thun konferencyę z p. Szellem, w której jak donoszą *Fremdenblatt* i węgierskie *Biuro korespondencyjne* uczestniczyli także dr. Kaizl i br. Di Pauli; błędem jest zatem widocznie doniesienie *Wiener Allgemeine Ztg.*, która twierdziła, że uczestnikami tej konferencyi obu Premierów byli wspólny P. Minister skarbu Kailay i minister honwedów br. Fejervary. Węgierskie *Biuro korespondencyjne* utrzymuje także, że po tej konferencyi Najj. Pan przyjął jeszcze raz p. Szella, a *Fremdenblatt* stwierdza, że oprócz p. Szella przyjął Najj. Pan jeszcze raz także i hr. Thuna.

W Wiedniu i Budapeszcie obiegały we środę rano i w południe pogłoski, że oba Rządy przedłożyły swą dymisyę. Popołudniowe wydanie *Fremdenblattu* zaprzeczyło we środę temu doniesieniu w słowach następujących: „Wbrew pogłoskom, iż gabinet hr. Thuna podał się do dymisyi, możemy donieść, że w poinformowanych kołach nie o tem nie wiedzą.“ Także otrzymana wieczorem we środę przez nas depesza c. k. Biura korespondencyjnego zaznaczyła, że pogłoski te nie znajdują potwierdzenia.

Z Budapesztu telegrafowano do wczorajszego *Fremdenblattu*, że według otrzymanych tam z Budapesztu doniesień, układy obu Rządów

37)

## „HALLALI!“

Powieść

WINCENTEGO KOSIAKIEWICZA.

XXXIII.

(Ciąg dalszy).

Opiekun ten, na szczęście, nie zajął się losem Eustachego i pozwolił mu spokojnie doczekać uroczystego dnia dzisiejszego i uśmiechać się (łatwym uśmiechem) z wczorajszych obaw.

Kazał Janowi w piecu napalić i wędlin przynieść.

Postanowił wyjść dopiero wieczorem z domu, zając do pierwszej lepszej cukierni i tam zobaczyć *Hallali*.

I doczekał rychłego zmroku dnia jesienno-go, chodząc po pokoju swoim, pełen wielkiej ciszy w sobie i szczęśliwości. Zastanawiał się nad karierą swoją, która wydawała mu się dziwną wielce, i widział w tem wielkim zdarzeniu dzisiejszem, zwracającem bieg jego życia do jakiegoś szerokiego i wspaniałego łożyska, duży udział czegoś, co nie było jego zasługą. Zkąd bo wziął się w nim talent, ta „iskra Boża“, ta moc tajemnicza, zagadkowa, niepodległa? Jak to się stało, gdzie, kiedy, że jemu, właśnie jemu ją dano? I czy to ona jest u niego na służbie, czy też on u niej? Jak oni żyć będą z sobą nadal — on i ona — źle czy dobrze, w harmonii czy niezgodzie, i gdzie ona go zaprowadzi, czy też gdzie on ją wyniesie?

I spostrzegł, tak się nad sobą zastanawiając, że gdzieś na dnie duszy jest w nim jakieś ziarnko niepokoju i nawet przerażenia.

Ale terazniejszość wnet go ukołysała. I doczekał się zmierechu, snując marzenia, jedne takie, które były z tego świata i uśmiechały się do niego czarami nieznanego jeszcze szczęścia, inne, które go wynosiły ponad ziemię, ponad ludzi i ponad czasy, gdzie rozszalała na chwilę ambicja tworzyła jakiś gorączkowy świat, w którym wszystko jego wszechmocnemu „cheg“ było posłuszne.

Wiele razy w ciągu dnia zaglądał myślą do redakcyi.

Dwunasta. Oto redaktor układa numer i powiada do metrapaży:

— No, a w odcinku naturalnie *Hallali* słyszy Eustachy, jak korektor woła przez tubę głosem jakiegoś złego stworzenia:

— A w odcinku co?

— I przez tubę leci odpowiedź zmatowana, ochrypla:

— *Hallali*.

— Co? *Hallali*? — woła w tubę korektor niepewny jeszcze.

— Tak! *Hallali*!

O trzeciej metrapaży łamie szpalty i oto widzi Eustachy, jak myśl jego i wyobrażenia jego układa się w pięć kawałków dziwacznych czarnego metalu, które za chwilę utworzą odcinek.

Korektor sam jest już w pustych redakcyjnych pokojach, chodzi zły, z miną staro-go, zdenerwowanego buldoga, pali papierosa i niecierpliwi się.

— Cóż tam numer, panie? — woła narzeczcie w tubę.

— Na maszynie — odpowiadają mu.

I za kilka minut chłopak wbiega do redakcyi, trzaskając drzwiami, z mokrym numerem *Bieguna*.

I widzi Eustachy odcinek, litery, które składają się na *Hallali* i mniejsze, które tworzą jego imię i nazwisko i samotną jedynkę rzymską, oznaczającą: „Rozdział pierwszy“....

Eustachy znajduje dziwną jakąś, w pół słodką, w pół szczypiącą przyjemność w tem odsuwaniu od siebie tej chwili, o której marzył latami, do której drżał od miesiąca. Nie minie go ona, nie może minąć, jakaś katastrofa musiałaby chyba świat wywrócić, aby ta chwila go minęła, chwila ta jest dla niego jednako pewna i pożądana — i igra z nią....

I aż się dziwi władzy, którą ma nad sobą; więc, aby się lepiej jeszcze doświadczyć i umocnić w pojęciu o własnej wartości, nowe dalsze terminy sobie ustanawia.

— Zobaczę dzisiejszego *Bieguna*, dopiero o dziewiątej — postanawia.

I w parę minut potem nagle niecierpliwosć się w nim zrywa i postanowienia opadają natychmiast jak martwe liście od jesienno-go wiatru.

*Biegun* powinien już być u Drewnowskiego — przelata mu przez głowę.

I wybiega na korytarz.

XXXIV.

Drewnowski pracował nachylony nad biurkiem, przy świetle lampy, otoczony książkami i notatkami.

— Jest dzisiejszy *Biegun*? — zapytał Eustachy.

Drewnowski wskazał końcem pióra na leżącą gazetę.

Eustachy szybko ją rozłożył i pobrał.

— Co to? Nie ma *Hallali*? — zapytał przytłumionym głosem.

Drewnowski spokojnym tonem zapytał:

— A co jest w odcinku?

Eustachy podał mu *Bieguna*, nie mogąc przemówić.

— Nowelka, nowelka babska — mówił Drewnowski — na jeden numer. *Marzanna*, pseudonim jednej z kuzynek ciotki redaktora. Musiały go baby długo piłować, bo nasz redaktor strasznie nie lubi babskiej literatury. Na tym punkcie ma słuszność. Bo czego się

spodziewano od kobiety, wstępującej do literatury? Ze pokaże nam świat fenomenalny pod specjalnym, nowym, indywidualnym kątem załamania. Właściwie nie indywidualnym ściśle, ale indywidualnym zbiorowo, w znaczeniu tej sumy pierwiastków psychologicznych, zorganizowanych w całość, całość typową, duszy kobiecej, wziętej w odróżnieniu, a nawet do pewnego stopnia w przeciwieństwie do całości typowej duszy męskiej. Taki kąt załamania....

Pierwsze słowa Drewnowskiego wytlómaczyły Eustachemu przyczynę opóźnienia druku *Hallali*; następnych już nie słuchał. Gniew go ogarnął.

— Patrz! — zawołał do Drewnowskiego, przerywając mu w środku jedno z jego zdań profesorskich. — A obiecał mi natychmiast po *Biegalskich*! Jaki brak szacunku dla własnego słowa!

Zaczął chodzić wzburzony po pokoju.

Drewnowski trochę się zdziwił, widząc go tak wyprowadzonego z równowagi takim drobnym i naturalnym zdarzeniem.

— Bagatela — spróbował go uspokoić.

— Dla ciebie może, mnie na tem zależy, aby dziś właśnie *Hallali* się rozpoczęło. Głos mu się podnosił.

— Co mnie obchodzą kuzynki jego ciotki? Kpię sobie z całego *Bieguna*. I tak czekałem prawie dwa miesiące cierpliwie. Każde pismo weźmie mi powieść i da mi warunki, jakie będę chciał. Jeżeli dał pierwszeństwo *Biegunowi*, to przez przyjaźń dla ciebie, przez stosunek dawniejszy. Choć co to był za stosunek? Dopóki nie pokazało się, że jestem kimś, z kim trzeba się powszechnie liczyć, za nic mnie mieli; nikt do mnie nie odzywał się pierwszy, pan redaktor nie raczył spostrzegać mojej obecności. Wszystko mi jedno, ja jutro cofam stanowczo swoją powieść....

(Ciąg dalszy nastąpi).

dów nie są jeszcze zakończone. W liberalnym klubie węgierskim panuje przekonanie, że układy doprowadzą do pomyślnego rezultatu. Pogłoskom o dymisji zaprzeczono w klubie stanowczo, nie dając jednak bliższych wyjaśnień o stanie przesilenia. *Magyar Ujsak* w artykule: „Ciężkie chwile“ zaznacza, że nie należy przesilenia czynić trwałym i że w interesie Monarchii wypada je czym szybciej zakończyć. W *Magyar Ország* poseł Barta, jako jedynie — jego zdaniem — możliwe rozwiązanie przesilenia wskazuje zupełny ekonomiczny rozdział Węgier od Austrii.

Ministrowie węgierscy pozostali jeszcze przez dzień wczorajszy w Wiedniu i odjechali z tamąd po południu a do Budapesztu przybyli wieczorem. Budapeszteńska młodzież Uniwersytecka zamierzała urządzić p. Szellowi — według depechy *Fremdenblattu* — za jego powrotem do stolicy Węgier korowód z pochodniami.

Wobec twierdzenia *Pester Lloyd*a jakoby P. Prezes gabinetu hr. Thun przyjął w styczniu b. r. milczącą do wiadomości notyfikowaną przez barona Banffyego porzucenie t. zw. klauzuli preliminarnej z Ischlu, że zgodził się na sformułowaną przez Szella nową klauzulę a mimo tego potem po objęciu przez Szella urzędu oświadczył, że nie zgadza się na nową formułę — zapewnia *Fremdenblatt*, że Rząd austriacki nie tylko nie przyjął milczącą do wiadomości tego oświadczenia, lecz już notami swemi z dnia 31 stycznia i 5 lutego b. r. zawiadomił rząd węgierski jak zapatruje się na uchylene klauzuli preliminarnej, wyraźnie zaznaczając, że uważa pomienioną klauzulę jako część merytoryczną rokowań z Ischlu przeprowadzonych.

## SPRAWY MONARCHII

(W sprawie urzędników kancelaryjnych w sądach. — Komisja kontyngentowa podatku zarobkowego. — Rada rolnicza.)

*Wiener Zeitung* ogłosiła dnia 31 maja rozporządzenie P. Ministra sprawiedliwości dr. Rubera z dnia 17 maja do wszystkich sądów, w którym P. Minister zarządza, że na podstawie Najw. postanowienia z dnia 9 maja b. r. na przyszłość:

1. Oficyałowie kancelaryjni w IX. klasie rangi nosić mają tytuł „starszych oficyałów kancelaryjnych“, dyrektorowie zaś kancelaryjni i naczelnicy kancelaryjni w IX. kl. rangi tytuł „starszych naczelników kancelaryjnych“; ci, którzy obecnie mają tytuł dyrektorów kancelaryjnych, a zostają w IX. kl. rangi, mają tytuł ten *ad personam* zatrzymać. 2. Rozdział kancelistów i oficyałów pomiędzy sądy I. i II. instancji i awans kancelistów na oficyałów będzie niezależnym od miejsca służbowego. Mianowania kancelistów oficyałami dokonywać będą wyższe sądy krajowe bez rozpisywania konkursu. 3. Skutkiem ustanowienia w roku 1897 pomnożenia personalu kancelaryjno-są-

dowego przy sądach I. instancji nastąpią zastreżone wówczas zmiany w osobistej obsadzie pojedynczych sądów; zmiany te wkrótce będą ogłoszone, podobnie, jak ogólna liczba posad kancelistów i oficyałów dla każdego z wyższych sądów krajowych. 4. Wystąpienie podoficerowie, z przepisaniem kwalifikacyami, zatrzymują, co do posad asystentów kancelaryjnych, które obsadzone będą począwszy od 1 lipca 1899, te same przywileje, jakie mają, co do posad kancelistów, naturalnie pod warunkiem, iż posiadają wymagane kwalifikacje (§. 6 rozporządzeń co do personalu kancelaryjnego z 18 lipca 1897). Co się tyczy wymagania, aby kandydaci na asystentów kancelaryjnych mieli ukończone szkoły średnie, to należy zauważyć, że nie chodzi tu o to, aby kandydat miał egzamin dojrzałości; z drugiej strony kandydatowi na posadę asystenta kancelaryjnego nie może być przyznane uwzględnienie braku studyów w szkołach średnich, — a to nawet wówczas, gdyby kandydatami tymi byli urzędnicy, którzy w chwili, kiedy weszła w życie nowa ustawa o organizacji sądów byli już zatrudnieni w służbie kancelaryjnej i w dziale manipulacyjnym. Asystenci ci, używani będą wprawdzie służbowo na równi z kancelistami i oficyałami, nie będą mieć przed nimi wyższej rangi, ale naczelnicy sądów będą mogli przez stosowny rozdział pracy dać im sposobność do użytkowania ich wstępnego wykształcenia, nabytego w szkołach średnich i przez złożenie drugiego egzaminu kancelaryjnego. Nadto, o ile możności ma być im daną sposobność wprawienia się w służbie w charakterze urzędników kierujących.

— Komisja dla kontyngentu podatku zarobkowego przyjęła we środę postawione przez generalnego sprawozdawcę Kubińskiego zasady co do rozdziału oddanej komisji do dyspozycji sumy, pomiędzy pojedyncze królestwa i kraje. P. Minister skarbu dr. Kaizl stwierdził w swej mowie, wygłoszonej przed zamknięciem obrad komisji, że autonomiczna działalność sfer opodatkowanych świetnie się uwydatniła w komisji kontyngentowej dla podatku zarobkowego; mowca powiata dalej z największym zadowoleniem, iż uchwały zapadły jednogłośnie i podziękował w imieniu Rządu tym wszystkim, którym zawdzięczać należy, iż działalność komisji uwieńczona została tak pomyślnym skutkiem. — JE. Abrahamowicz złożył podziękowanie P. Ministrowi imieniem komisji, podnosząc, że uprzejmość i obiektywne postępowanie Zarządu skarbowego głównie umożliwiły komisji spełnienie jej zadań, w krótkim stosunkowo czasie.

— W Wiedniu, jak wiadomo, odbyły się w ostatnich dniach obrady rolniczej sekcji ekonomicznej Rady przybocznej, czyli krótko przybocznej Rady rolniczej. Między innymi uchwalono wystosować prośbę do Rządu, ażeby spółkom i stowarzyszeniom rolniczym zechciał używać energicznego i wydatnego poparcia, spiesząc mu przedewszystkiem z materalną pomocą. Następnie sekcja obradowała nad wnioskami, mającymi na celu odpowiednią organizację reprezentacji rolniczych.

Rada przyjęła dalej wnioski, dotyczące się ulpszenia organizacji ubezpieczeń od gradu. Reprezentant Rządu, radca sekcyjny dr. Szeim-pflug, oświadczył, że cztery interesowane Ministerstwa (spraw wewnętrznych, rolnictwa, handlu i skarbu) przygotowują ankietę, która zajmie się reformą giełd zbożowych i handlu zbożem *in blanco*. Do ankiety tej zaproszeni będą rolnicy z krajów austriackich i z Węgier, a wynik ankiety podany będzie do wiadomości Rady rolniczej. Po zwyczajnych przemówieniach dziękczynnych, zamknięto posiedzenie Rady.

## KORESPONDENCYE

Rzym, 28 maja.

Przedwczoraj Leon XIII. przyjmował na prywatnej audyencji ministra rezydenta rosyjskiego przy Watykanie, Mikołaja Czarykowa, który przyszedł pożegnać się, gdyż wyjeżdża na czteromiesięczny urlop do gubernii samarskiej, gdzie posiada obszerną ziemską własność. P. M. Czarykowi towarzyszyła żona, z domu Iwanow, córka b. dragomana rosyjskiej ambasady w Konstantynopolu, a dziś dyrektora szkoły języków orientalnych w Petersburgu.

W czasie nieobecności p. Czarykowa zastępować go będzie w ambasadzie rosyjskiej, p. Sazonow, sekretarz legacji.

Kilka z tutejszych dzienników wystąpiło, z powodu dłuższego urlopu rosyjskiego ministra-rezydenta, z przypuszczeniem, iż stosunki pomiędzy Watykanem a Petersburgiem oziębiły się, skutkiem nie przypuszczenia delegata papieskiego do konferencji pokojowej w Hadze. Zdaje mi się jednak, iż przypuszczenie to jest bezpodstawnem i że p. Czarykow nie opuści swego stanowiska, chyba dopiero ze śmiercią Leona XIII.

Od wczoraj bawi tu w Rzymie internuncjusz w Hadze, msgr. Franciszek Tarnassi. Według krążących pogłosek, msgr. Tarnassi zostanie powołany jako nuncjusz do Monachium, na miejsce msgr. Lorenzello, który przeniesiony został do Paryża, na miejsce zmarłego nuncjusza msgr. Clari.

## Dwa procesy w Paryżu

Sprawa Dreyfusa przed trybunałem kasacyjnym.

(Telegram).

Paryż, 2 czerwca.

Rozprawa przed trybunałem kasacyjnym w „aferze“ Dreyfusa, odbywa się tymczasem wśród zupełnego spokoju. Ani śladu dawnych niepokojów, rozdrażnienia i zbiegowisk, które

towarzyszyły poprzednim procesom Dreyfusa. Zupełnie zbytecznymi okazują się środki ostrożności, wzmocnione straż, cały legion urzędników policji i t. d. Przed pałacem sprawiedliwości widzicie można od czasu do czasu kilkadziesiąt osób małemi grupami, rozmawiających spokojnie i przypatrujących się z niezwykłą ciekawością przyjeżdżającym sędziom i uprzywilejowanym posiadaczom kart wstępu. W ogromnej hali westybulowej pałacu panuje z reguły prawie pustka; westybul wypełniony jest tylko szpalerami żołnierzy gwardji republikańskiej. Z westybulu na lewo wielka sala Izby cywilnej trybunału kasacyjnego. Sala ta, mimo swych rozmiarów, zapełniona niezwykle, bo w ściśniętych szeregach przy obu dłuższych ścianach ustawiono stoły i fotele dla wszystkich członków trzech Izb trybunału. Ściany bogato dekorowane w stylu *rococo*, ozdobione wspaniałymi freskami Baudryego. Na krótkiej ścianie, nad trybuną prezydialną, wielki krucyfiks, nad nim na suficie alegorye sprawiedliwości, prawa i siły. Kobieta postać, przedstawiająca prawo, ma po prawej ręce naukę prawa; u stóp ich spoczywa śpiące dziecko, niewinność, którą opiekuje się sędzia w czerwonej todzie. Przy bocznych ścianach umieszczono sto miejsc dla wyborowej publiczności. Większość jej stanowią panie w wykwintnych toaletach i kilkunastu dygnitarzy państwowych. Niektórzy z nich, oraz kilku posłów, jak Jaurès, Trarieux, Lépine, Bérenger i prefekt policji paryskiej, zdobyli sobie miejsca na trybunie głównej, za prezydium. Prasa otrzymała 25 miejsc, z czego przypadło 20 na francuskie, a 5 na zagraniczne dziennikarzy.

W kilka minut po dwunastej daje się słyszeć donośny głos woźnego: „Trybunał!“ — Publiczność powstaje, panowie odkrywają głowy, wszyscy patrzą na wchodzących. Naprzód ukazuje się pierwszy prezydent trybunału Mazeau, za nim trzej prezydenci trzech Izb, dalej generalny prokurator Manau ze swym sztabem sześciu prokuratorów — wreszcie 45 radców trybunału. Wszyscy w czerwonych togach, z biretami na głowach, prezydenci i prokurator generalny w gronostajach. Na środku trybuny prezydialnej, na wzniesieniu, robiącym wrażenie jakby tronu królewskiego, zasiada prezydent Mazeau. Po obu stronach jego prezydenci Loew i Tanon, koło Loewa Ballot Beauré, którego piersi pokryte togą, bliższą niezliczoną ilością orderów. On i Mazeau, z twarzami wygolonymi, w purpurowych strojach, z gronostajami, robią wrażenie kardynałów z czasów Odrodzenia.

Po prawej i lewej stronie nieco niżej miejsca dla prokuratorów i obrońców, których czarne togi odbijają od purpury sędziów. Siedzą tam również adwokaci Mornard, Demange i sekretarze chorego Laboriego Hill i Moniu. — Wszyscy niemal członkowie trybunału są starcami; tylko 15-tu liczy mniej, niż 60 lat. Najstarszym jest radca Chevrier z Izby cywilnej, który liczy 77 lat najmłodszym Bouilloche z Izby karnej, 45 lat. Razem liczba ich lat wieku wynosi 2814. Mazeau i Manau liczą po 74 lat, Loew 71, Ballot 64

3)

## STORIELLE VANE

przez

Camillo Boito.

(Ciąg dalszy).

Nasz znajomy prowadzi więc spótkaną szwaczkę do swego mieszkania w hotelu Cavour, które każe oświecić *a giorno*.

Przywołany kamerdyner wprawdzie dziwnym okiem patrzył na kobietę, ale w milczeniu spełnił rozkazy swego pana; nakrył do stołu przy kominku, na którym suty ogień płonął i znosił zamówione przysmaki i wina. Biedny Giorgio, który czyni na nas wrażenie człowieka chorego, z rozbujałą fantazyą, czuje nagle szalony apetyt, tak, że doczekać się nie może wieczery. Szwaczka tymczasem zdjęła kapelusze, porzuciła rzeczy na wszystkich krzesłach i stanęła przed lustrem, poprawiając włosy. Ręce podniesione w górę dawały widzieć dokładnie kształty postaci, obleczonej w suknię strojną, ale tak cienką, jakby była letnią.

Kazał jej usiąść przy sobie, nie patrząc na nią wcale i zaczęli jeść ostrygi. Signor Giorgio w coraz lepszym był humorze: jadł, był głodny, miał apetyt! Jadł i pił: kieliszki różnego kształtu stół zapelniał, do każdej potrawy inne wino nalewano, a nareszcie służący przyniósł szampan i słodczyce i oddalił się dyskretnie z pokoju.

— Nie życzyś sobie jeszcze czego, *cara*?

— Nie, dziękuję, najadłam się.

— Kieliszek szampana?

— I owszem. Tak mi się podoba, a piłam go tylko raz jeden w życiu.

— Kiedy?

— Wtedy wieczorem, gdy byłam z dwoma panami na kolacji w Rebecchino. Była jeszcze druga dziewczyna.

— A twój mąż?

— Jaki mąż?

— Ten, na którego czekałaś pod swojemi drzwiami.

— Ach, niech mi pan nie przypomina. Niech go dyabli wezmą.

— Nie lubisz go?

— Ja? Znam go od dziesięciu dni i jest żonaty. Powiedziałaś panu, że czekam na mego męża, aby pan, który mi się wydał dobrym panem, nie myślał źle o mojem postępowaniu.

— Mów do mnie ty.

— Jak pan sobie życzy.

— Powiedz mi, czy nie byłaś kiedy zakochana?

— Pozwól mi... pozwól mi pan niech sobie przypomnę. Jednego razu, tak... zdaje mi się, ale na krótko. Bił mnie i żądał, abym mu pieniądze przynosiła. Wszyscy mężczyźni do siebie podobni. Słuchaj, opowiem tę całą historię...

— Nie słuchałem już, tylko patrzyłem na nią. Była brzydka. Figura niezła, ale twarz o pospolitych rysach, płeć poślółka, poznana oczami, oczy zielonawe, czoło porane zmarszczkami. Podczas gdy głosem bezwzględnie opowiadała swoje awantury i bawiła się mięszaniem różnych win razem, pijąc to potem, przerwałem jej:

— Ile masz lat?

— Dziewiętnaście — i dalej opowiadała.

Potem wstała i zaczęła oglądać wszystko, co było w pokoju: dotykała krzesła, łóżka, przypatrywała się ciekawie szerokim złotym ramom luster, od czasu do czasu przegryzała cukierek, lała z góry szampan do kieliszka i oglądała szczegółowo wszystkie drobniaki rozłożone na stołach i na komodach.

Znalazła nareszcie fotografię Emilii i porywając ją w ręce, zaczęła wołać:

— Och, znalazłam, znalazłam! to twoja kochanka!

Jego nagle wstyd i ból chwycił za serce. Poskoczył żywo z miejsca i kazał sobie oddać fotografię, ale ona uciekała wołając ciągle:

— Kochanka! kochanka!

— Daj mi natychmiast tę fotografię — powtórzyłem z wściekłością, a ona biegnąc po pokoju, skakała na krzesła i unosząc w górę fotografię ciągle powtarzała swój głupi wykrzyknik.

— Wtedy, wściekłość mnie zaślepiła; pobiegłem za nią i powtarzając podniesionym głosem: — Oddaj mi tę fotografię, przekłeta kobieto — biłem ją ręką, aż uderzyłem tak silnie, widocznie w puls, że z okrzykiem upadła na krzesło, na pół zemdlała.

— Porwałem szybko wodę kolońską. Ocknęła się wreszcie, ale bolała ją ręka i ramię. Zawstydzony moją brutalnością, szeptałem:

— Przebac mi, przebac!

— Wyjąłem ze szkatułki zegarek, kupiony tymi dniami i zarzuciłem go jej na szyję. Przypatrywała się uważnie zegarkowi, który był mały i łancuszkowi, który był wielki i zapytała mnie udobruchana, ciągle zajęta oglądaniem:

— To złote?

— Bezwątpienia.

— Podniosła głowę i popatrzyła na mnie błyszczącymi, czarnymi w tej chwili oczami i uśmiechała się. Oblicze przybrało w uśmiechu wyraz nowy; koralowe, wpół otwarte usta, tworzyły półkole, jakby ramę dla przepysznych zębów. Rzeczywiście, podobną była do Emilii.

— Przebaczasz mi? — spytałem.

— Zbliżyła się i objęła mnie ramionami; potem, usiadła na małym stoleczku i oparła głowę na moich kolanach; gęste, rozrzucone włosy służyły jej za poduszkę. Gdy tak sie-

działa, pochyliłem się nad nią i prosiłem, żeby się uśmiechała otwierając usta.

Wydaje się signorowi Giorgiowi, że wszystko to, co zjadł i wypił — on, który już tak dawno jeść ani pić nie mógł — nie przeladowało jego żołądka, ale rozbudziło fantazyę. Utrzymuje, że nie był pijany, bo przypomina sobie dokładnie wszystkie szczegóły tego wieczoru, ale przyznaje, że był w dziwnym stanie umysłu, bo chociaż nie stracił pamięci, nie był panem swoich czynów. Powiada, że był w stanie zabić człowieka nożykiem od owoców, tak sobie, z zabawy.

Pociągały go zęby tej dziewczyny.

— Co znaczy, że się mnie tak przypatrujesz?

— Patrzę na twoje zęby. Co robisz, że są takie połyskujące?

— Nie nie robię.

— Jedna moja przyjaciółka — mówiła dalej — ta która z mną i z tymi panami była na kolacji w Rebecchino, miała jeden zęb zepsuty. Gdybyś widział jaki śliczny zęb jej wprawili; nie można poznać, że nie prawdziwy. Słono kosztuje, swoją drogą; dwadzieścia lirów! Kto wie, czy ja kiedy nie będę zmuszona sprzedać jeden ze swoich za dwadzieścia lirów.

— Daj mi jeden za pięćset.

— Owszem! Każę sobie wstawić inny i zarobię czterysta osmdziesiąt lirów. Owszem! owszem! — wołała, klaszcząc w ręce. — Ale teraz mi powiedz — dośada — czemu dzięki tej sławnej fotografii chciałeś mnie prawie zabić? Nie chciałem jej przecież zjeść!

— Nie mówny o tem. To przedmiot bardzo smutny, który mnie boli.

— Odpowiedz ta zmartwiała ją. Ziewnęła, przeciągnęła się, ułożyła wygodniej głowę na moich kolanach i usnęła.

(Dokończenie nastąpi).

lat. Większość była niegdyś prokuratorami, jeden prefektem policyi, dwóch, Mazeau i Lepelletier, ministrami sprawiedliwości.

Rozprawa we środę rozpoczęła się wkrótce po godzinie 12 w południe. Przemawiał w dalszym ciągu generalny prokurator Manau, zajmując się w swych wywodach przez dłuższy czas papierem, na którym zostało napisane *bordereau*. Stwierdził on, iż Dreyfus zawsze zapewniał, że takiego papieru nigdy nie używał. Mimo to został zasądzony. Na szczęście jednak dla niego i dla sprawiedliwości, fałszerstwa Henry'ego i sprzeczne orzeczenia ekspertów doprowadziły do śledztwa, które sprawiło, iż skonfiskowano 2 listy Esterhazego, pisane na takim samym papierze, na jakim napisane jest *bordereau*. Esterhazy przyznał się do autorstwa owych dwu listów.

Generalny prokurator Manau dodaje następnie, że Esterhazy, skoro go raz już uwolniono od zarzutu, tyżącego się *bordereau*, nie może być ponownie stawiony przed sąd. Mowca oświadcza również, że nie żąda, aby trybunał orzekł o niewinności Dreyfusa, gdyż to prawo przysługuje tylko sądowi wojennemu; zadaniem trybunału kasacyjnego jest tylko stwierdzić, że istnieją dostateczne powody, które podają w wątpliwość słuszność wyroku, wydanego w r. 1894.

Manau omawiał następnie znane argumenty, według których Esterhazy mógł dostarczyć dokumentów, wymienionych w *bordereau*. Mowca stawia pytanie, czy istotnie spełniona została zbrodnia zdrady, czy stan, w jakim obecnie cała sprawa się znajduje, nie jest wynikiem niewyjaśnionego złudzenia i złośliwej sztuczki, jakiej dopuścił się autor *bordereau* wobec swych zagranicznych sprzymierzeńców. Jest to zła rzecz. O wiele bolesniejszym jednak jest niesłuszne skazanie człowieka, którego niewinność może udowodnić cały szereg nowych faktów. Manau zestawia następnie konduity Dreyfusa i Esterhazego, poczem zarządono przerwę w rozprawie.

Po przerwie, przystąpił Manau do omówienia tajnych dokumentów, udzielonych sędziom z r. 1894 i powiedział, że według ustawy, dokumenty te trzeba uważać, jako nieistniejące, ponieważ Dreyfus ich nie znał. Generalny prokurator poddał wyczerpującej krytyce akty z tajnego *dossier*, w szczególności zaś depesze Panizzardiego i oświadczył energicznie, że w tajnym *dossier* nie znajduje się nic takiego, co mogłoby obciążać Dreyfusa. To też mowca nie pojmuję, dlaczego tak długo wzbraniano się zarządzić bliższe zbadanie tych dokumentów (poruszenie). Generalny prokurator wskazuje następnie na rozmaite sztuczki Henry'ego i Paty de Clama i stwierdza, że żaden z tajnych dokumentów nie był takim, by mógł wywołać dyplomatyczne zakłopotania, oraz, że żaden z nich nie podtrzymuje oskarżenia przeciw Dreyfusowi, ani nie może stanowić przeszkody do rewizji.

Manau odpiera z oburzeniem insynuację generała Rogeta, że listy Esterhazego, pisane na takim samym papierze, jak papier *bordereau*, mogły być umyślnie sfabrykowane z polecenia obrony — i obracając się w stronę, gdzie siedzi adwokat Mornard, mówi głośno i dobitnie: „Tutaj zasiadają tylko przyzwoleni ludzie“.

Z kolei generalny prokurator przypomniał sceny, które się rozegrały w gabinecie sędziego śledczego Bertulasa pomiędzy pułk. Henrym a Esterhazym.

Co się tyczy rzekomego przyznania się Dreyfusa do winy, to — jak powiedział Manau — Lebrun-Renault jest bardzo honorowym oficerem, ale daje się łatwo powodować wrażeniami i jest entuzyastą. Manau usiłował następnie dowieść nieprawdopodobieństwa przyznania się do winy Dreyfusa, który zawsze zapewniał o swej niewinności, dalej zaprzecza, jakoby rzekome zeznania Cavaignaca miały przyznanie się do potwierdzać; Manau powiada, że ma prawo do twierdzenia, iż takie zeznania nie istniały wcale. Dalej Manau przedstawił w korzystnym świetle charakter Dreyfusa, który zasługuje na to, ażeby się przed nim otworzył wrota rewizji. Generalny prokurator zakończył swój wywód słowami, że nie może wierzyć, ażeby trybunał kasacyjny odmówił mógł Dreyfusowi tej ostatniej deski ratunku, której się dlań żąda. Cały kraj, ba, cała historia świata oczekują decyzji trybunału, która oby zapadła z tem zaufaniem we własne siły, którego używa spełniony obowiązek. Decyzja trybunału winna streścić się w tem, że sąd najwyższy potwierdza istnienie wielu nowych faktów, które pozwalają Dreyfusa wyprowadzić na światło dzienne. Z tego powodu żechce trybunał orzec zniesienie wyroku na Dreyfusa, wydanego 22 grudnia 1894 r. i postawić go przed nowy, ustanowić się mający sąd wojenny. (Oklaski) Na tem posiedzenie zamknięto.

Następne posiedzenie trybunału kasacyjnego odbyło się wczoraj. Przed pałacem sprawiedliwości było prawie pusto. Rozprawa rozpoczęła się w południe. Adwokat Mornard rozpoczął swe *plaidoyer*. Oświadcza on, że ma nadzieję, iż teraz urzeczywistni się dawno przezemni upragniony cel, t. j., proklamowaną będzie niewinność Dreyfusa, że umysły wzburzone się uspokoją i spokój nastanie. Mornard

przedstawia życie prywatne Dreyfusa aż do chwili całej afery, akcentuje, że skierowane przeciw niemu zarzuty natury moralnej nie mogą się ostać, a jedynym materiałem przeciw Dreyfusowi jest *bordereau*. Obronca omawiał z kolei wyczerpująco związki autora *bordereau* ze szpiegami i oświadcza: „Tym autorem jest bardzo dobrze przez zagranicznych wojskowych *attachés* znany Esterhazy. Śledztwo upewniło, że między agentem, który był przeznaczony do napisania *bordereau*, a Esterhazym istniał związek ścisły dla celów szpiegowskich. Ja dostarczam panom tem samem zupełnego dowodu niewinności Dreyfusa, skoro wyjaśnim panom niezbitą winę Esterhazego.“

Otóż ten pan, skoro rzecz wyszła na jaw, zwrócił się mianowicie do tego agenta z błagalną prośbą o zaświadczenie, iż on (Esterhazy), nie miał z nim żadnych stosunków szpiegowskich. Agent wzbraniał się to uczynić, ale zapewniał, że Dreyfus nie winien. W ten sposób dostarczyłem dowodu zupełnego braku winy Dreyfusa, a rewizja sama się narzuca.“

Mowca miał zamiar wnieść natychmiastowe uniewinnienie Dreyfusa, ale żona Dreyfusa woli, aby to nastąpiło na podstawie wyroku nowego sądu wojennego. Mornard twierdził dalej, że istotnymi sprawcami skazania Dreyfusa byli Paty de Clam i Henry. Twierdzenia o rzekomych przyznaniach się Dreyfusa do winy uważa obronca jako należące do dziedziny legendy. W krótkich słowach omawiał Mornard następnie dyplomatyczne *dossier* i oświadczył, że żaden Francuz nie powinien opierać się temu, by Dreyfusowi została wymierzona sprawiedliwość. Europa i świat cały oczekują z napięciem rozstrzygnięcia tej sprawy.

W końcu w gorących słowach przedstawiał mowca bolesną małżonkę Dreyfusa i oświadcza, że — jego zdaniem — arnia w tej sprawie nie jest zaangażowana. (Oklaski).

Prezydent Mazeau, zamykając posiedzenie, podał do wiadomości, że decyzja trybunału zapadnie na następnym posiedzeniu, nie oznaczył jednak na razie terminu tego posiedzenia.

Rozprawa wczorajsza minęła również bez żadnego zajścia.

Minister sprawiedliwości przesłał Dreyfusowi telegraficzną wiadomość, że sprawa jego jest obecnie przedmiotem rozprawy przed trybunałem kasacyjnym. Rząd przedsięwziął odpowiednie środki ostrożności, ażeby zapobiedz ewentualnym manifestacyom.

Dreyfus powróci z wyspy Dyabelskiej na okręcie wojennym. Miejsce jego wyładowania będzie wiadome tylko kapitanowi okrętu.

### Sprawa Dérroulède-Habert.

(Telegram).

Paryż, 2 czerwca.

*Parturium montes, nascitur ridiculus mus...* Z wielkiej chmury mały deszcz: Obwinieni o zbrodnię stanu Dérroulède i Habert — uwolnieni zupełnie.

Oto dalszy przebieg rozprawy, w nawiązaniu do ostatniej depeszy.

Na posiedzeniu, we środę, prokurator Lombard w swem końcowym przemówieniu oświadczył, że nie chodzi tu o to, czy Dérroulède i Habert są ludźmi honorowymi, lecz o to tylko, czy popełnili czyn, który podpada pod kodeks karny.

Adwokat Faloteuf żądał w swem *plaidoyer* wyroku, uwalniającego Dérroulède. Dérroulède zaś i Habert oświadczyli, że przyjmują tylko w takim razie wolność z rąk trybunału, jeśli obydwaj zostaną uwolnieni.

Następnie sędziowie udali się na naradę, a na podstawie ich werdyktu trybunał ogłosił wyrok, uwalniający obu oskarżonych o zdradę stanu od wszelkiej odpowiedzialności. Prezydent zarządził niezwłoczne wypuszczenie obu na wolność.

Po ogłoszeniu werdyktu, a następnie wyroku uwalniającego, publiczność, znajdująca się w sali sądowej, manifestacyjnie objawiła swą radość okrzykami: „Niech żyje Dérroulède, niech żyje sąd przysięgłych!“ Następnie otoczono zwartem kołem Dérroulède i śpiewano marsylianek. Dérroulède i Habert ściskali swoich zwolenników i dziękowali im.

Na cześć Dérroulède i Haberta odbyło się we środę wielkie zgromadzenie nacjonalistyczne. Dérroulède wygłosił mowę, w której napadał na parlamentaryzm i na żydów i przemawiał za republiką plebisycytową. W podobnym duchu przemawiali François Coppée, Quesnay de Beaurepaire, Habert i inni. Wszystkich mowców gorąco oklaskiwano.

Prasa omawia wyrok wydany w sprawie Dérroulède. Dzienniki nacjonalistyczne twierdzą, że Dérroulède obecnie w opinii publicznej stanął wyżej niż kiedykolwiek, natomiast inne pisma wyrażają zdanie, że sprawie tej żadnego nie można przypisywać znaczenia.

Prezydent ministrów Dupuy konferował we środę przed południem z ministrem wojny Krantzem i ministrem sprawiedliwości Lebretem. Następnie udali się razem do pałacu eliżejskiego, gdzie zostali przyjęci przez prezydenta Loubeta. Jak zapewniają, minister wojny

zarządził śledztwo z powodu zachowania się generała Herwego jako świadka w procesie Dérroulède, i z powodu zeznań jego na korzyść tego ostatniego. Jest możliwem, że generał Hervé zostanie pociągnięty do surowej odpowiedzialności.

## KRONIKA

Lwów, 2 czerwca.

— **Uroczystość Bożego Ciała** odbyła się wczoraj tradycyjnym zwyczajem z wielką okazałością, przy udziale publiczności ze wszystkich warstw społeczeństwa. Solenne nabożeństwo w katedrze odprawił ks. biskup Weber, który też prowadził następnie procesję uroczystą. Na nabożeństwie i procesji byli obecni: JE. P. Namiestnik Leon hr. Piniński, Wiceprezydent Namiestnictwa p. Jan Lidl, radca Dworu p. Gustaw Mauthner, grono radców Namiestnictwa, zastępca Marszałka krajowego p. Antoni Jaxa Chaniec, wiceprezydenci miasta pp. Schayer i Michalski, senat akademicki, członkowie rozmaitych korporacji miejskich i stowarzyszeń.

Przy uroczystości asystowała niemal cała załoga wojskowa lwowska, która po skończonym nabożeństwie o godz. 11 przed południem odbyła wielką defiladę wobec głównodowodzącego JE. generała Fiedlera, i licznie zgromadzonej generalicyi.

Uroczystości wczorajszej sprzyjała najpiękniejsza pogoda.

— **JW. Wiceprezydent Namiestnictwa** p. Jan Lidl, powrócił we środę wieczorem z Wiednia do Lwowa.

— **Czerwony Krzyż.** Walne zgromadzenie członków stowarzyszenia „Czerwonego Krzyża“ odbyło się dziś w południe w sali ratuszowej, pod przewodnictwem Prezesa JE. P. Namiestnika Leona hr. Pinińskiego. Zgromadzenie przyjęło do wiadomości sprawozdanie wydziału z czynności w roku ubiegłym i udzieliło wydziałowi absolutorium.

Po walnym zgromadzeniu zwiedzili stację ratunkową w ratuszu Pani Marszałkowa hr. Badenowa, JE Pan Namiestnik hr. Piniński, generał dr. Fiszer, prof. Roszkowski i protomedyk dr. Merunowicz.

— **Z c. k. Akademii weterynaryj.** Ukończyli Akademię ze stopniem lekarzy weterynaryjnych pp.: Kazimierz Deszberg, rodem ze Lwowa i Jan Fischer, rodem z Żółkwi (z odznaczeniem).

— **Z życia kolonii polskiej w Wiedniu.** (Deputacja u Najj. Pana. Kościół Polski. Loterya. Fundacja na Kahlenbergu. Pomnik odsieczy Wiedeńskiej. Lewandowski).

W tych dniach Najj. Pan przyjął na audyencji deputację polską, złożoną z hr. Karola Lanckorońskiego, księdza superiora Jeżewicza i radcy Dworu Struszkiewicza, przybyłą, aby u stopni Tronu złożyć podziękowanie kolonii polskiej za darowany z łaski monarszej kościół i dom na Rennwegu, i zarazem prosić Monarchę, aby raczył odwiedzić tę polską świątynię.

Stary kościół na Rennweg, odnowiony kosztem 57.000 złr. a otwarty od kwietnia zeszłego roku, obsługuje, jak wiadomo missya zakonu OO. Zmartwychwstańców, 3 kapłanów i 3 braci. Kilka wartościowych dzieł sztuki zdobi ołtarze świątyni, obrazy szkoły hiszpańskiej, przypisywane Velasquezowi i Ribeirze zwanemu Spagnoletto. Dwie tablice marmurowe z napisami w języku polskim i łacińskim, głoszają po wieczne czasy, że kościół ten odnowili Polacy w roku Jubileuszowym panowania Monarchy. — Obok kościoła usadowiło się „Przytulisko Polskie“, Towarzystwo dobroczynności ważną rozwijające działalność pośród ubogiej napływowej rzeszy polskiej.

Najj. Pan nader łaskawie przyjął deputację, chwalił zakon OO. Zmartwychwstańców, iż podjął się trudów służby Bożej wśród tutejszej kolonii polskiej, i wypytwał radcę Dworu Struszkiewicza o finansową stronę restauracyi kościoła.

Wysokie bowiem koszta odnowienia pokryć się mają za pomocą loteryi fantowej. Dyrektorem komitetu jest radca Dworu Struszkiewicz, loterya obejmuje sto tysięcy losów po jednej koronie; wartościowych fantów dostarczyli wybitni artyści polscy i szereg domów obywatelskich; a gwoli sprzedaży losów utworzyły się w kraju komitety pań.

Pod koniec audyencji Monarcha zapewnił deputację, iż skoro tylko znajdzie sposobą po temu chwilę, nie omieszka przybyć do nowej świątyni polskiej.

W poniedziałek 29 b. m. „Kahlenberger Kirchenverein“, powołany do życia staraniem radcy Dworu Twardowskiego, a złożony przeważnie z obywateli niemieckich, odbył swoje walne zgromadzenie, na którym odczytano akt fundacyi, uczynionej ku pamięci odsieczy wiedeńskiej. Kapitał fundacyjny wynosi dwa tysiące zł.; odsetki używać się mają na doroczne uroczyste nabożeństwa, na które proboszcz kościoła kahlenberskiego zapraszać będzie wszy-

stkie stowarzyszenia katolickie w Wiedniu i członków kolonii polskiej.

Podobne pamiątkowe obchody odbywały się ongi w Wiedniu z wielką okazałością ze współudziałem Dworu. Po raz setny — i ostatni — święcono rocznicę tureckiego pogromu w r. 1783; od tego czasu zaniechano obchodu skutkiem zakazu Cesarza Józefa II., aż dopiero „K. Kirchenverein“ podjął na nowo tradycyjny zwyczaj. Utworzenie fundacyi nadało mu teraz trwałe podstawy.

Osiągniwszy tedy pierwszy cel swej działalności, Towarzystwo postanowiło dążyć w dalszym ciągu do spełnienia drugiego punktu programu, do wystawienia pomnika odsieczy wiedeńskiej, w kościele na Kahlenbergu, owem wzgórzu, z kąd Sobieski spoglądał ku Wiedniowi i z kąd zastępy polskie runęły na Turków. Fundusze na ów pomnik z marmuru i bronzu uzyskane być mają drogą składek, zbieranych w całej Austrii; osobny komitet zajmie się tą sprawą. Na wniosek radcy Twardowskiego, którego zgromadzenie zamianowało swoim dożywotnim prezesem honorowym, uchwalono powołać do komitetu rzeźbiarza St. R. Lewandowskiego i jemu poruczyć wykonanie wielkiego dzieła. W myśl uchwały wiceowników, w pomniku winna w pierwszym rzędzie znaleźć wyraz idea religijnego tryumfu chrześcijaństwa. Komitet nie wątpi, że fundusze potrzebne zbiórą się bez trudu. **Lsz.**

— **St. Przybyszowski** przybędzie — podług telegramu — do Lwowa jutro, w sobotę popołudniowym pociągiem pospiesznym o godzinie 2.

— **Odczyt Przybyszewskiego** o Chopinie odbędzie się stanowczo w sobotę, dnia 3 b. m. o 6 wieczorem. Jak wiadomo, dochód z odczytu przeznaczony w części na fundusz pomnika Mickiewicza we Lwowie. Nie wątpimy, że sala ratuszowa zapełni się szalenie publicznością, pragnącą przyjść w pomoc szlachetnemu i wzniosłemu celowi, jakim jest wzniesienie pomnika w stolicy kraju największemu poecie Polski; oraz poznać i usłyszeć z estrady rzecz w wysokim stopniu zajmującą, barwną i świecą, wygłoszoną żywym słowem przez prelegenta, będącego naczelnikiem modernistycznego kierunku w literaturze polskiej, którego indywidualność budzi wszędzie jak największe zajęcie.

Bilety nabywać można w księgarniach pp.: Gubrynowicza i Schmidta, Seyfartha i Czaykowskiego, Altenberga i Księgarni Polskiej, a przed samym odczytem w kasie.

— **„Szkoła ludowa“.** Koło pań Towarzystwa Szkoły ludowej w połączeniu z Towarzystwem Bratniej pomocy słuchaczy Politechniki lwowskiej urządziła festyn, który odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, dnia 4 b. m. na placu powystawowym. Oprócz zwykłych punktów programu tej zabawy, zwraca na siebie uwagę oryginalny a nowy u nas pomysł urządzania sprzedaży karmelków z autografami poetów i znanych literatów.

„Wierszyki karmelkowe“ mają wyjść następnie w oddzielnej książeczce, opatrzonej wstępem krytycznym pióra jednego z wybitniejszych literatów polskich. Dotychczas nadeszło już z górą sto wierszyków i aforyzmów od Orkana, Żuławskiego, Dębickiego, Konopnickiej, Kasprowicza, Zacharyasiewicza, Felicyana, Beły, Rodocia, Urbańskiego i wielu innych.

Komitet otrzymuje i odbiera korespondencje pod adresem Towarzystwa wydawniczego we Lwowie, ul. Pełczyńska 1.

— **Z Rady miejskiej.** Na środowym posiedzeniu Rady, odbytem pod przewodnictwem Igo wiceprezydenta p. Schayera, odczytano pismo p. Pawlikowskiego, b. dyrektora teatru krakowskiego, w którym ofiaruje gminie lwowskiej całą garderobę sceny krakowskiej, z czasu, kiedy była pod jego zarządkiem, na wypadek, jeżeli scenę w nowym teatrze lwowskim obejmie gmina lub kraj. Pismo to odstąpił prezes komisji teatralnej, która z p. Pawlikowskim wejdzie w układy.

Dalej uwiadomił p. wiceprezydent Schayer, iż komisja wyborcza ukończyła we środę swoją pracę stwierdzeniem wyboru 98 członków nowej Rady. Wynik szczegółowy będzie wkrótce ogłoszony, a zarazem rozpisany wybór ściślejszy dwóch radnych na dzień 6 czerwca, wybór zaś uzupełniający w miejsce zmarłego Czapeczyńskiego na 7 czerwca.

Rada przyjęła oświadczenie to do wiadomości.

Na wniosek radnego p. Michalskiego poruczono regulaminowe traktowanie projektu stabilizacyi dyetaryuszów magistratu z utworzeniem 12 (8) rangi urzędniczej z płacami po 600, 650 i 700 zł., tudzież dodatkiem aktywalnym po 120 zł.

Radny p. Machan imieniem komisji wodociągowej przedstawił następnie oferty na maszynę parową i kotły dla wodociągów miejskich. Ofert wpłynęło 14, a między niemi trzy od firm krajowych: Zieleniewskiego z Krakowa, Lipińskiego z Sanoka i Bredta z Otyunii. Po dłuższej rozprawie, w której zastanawiano się nad rurami Gallowaya w kotłach, a rzeczoznawca inżynier Sikorski dawał wyczerpujące wyjaśnienia, uchwalono, dostawę maszyn i kotłów parowych dla niższej strefy miasta oddać fabryce Vaniczek i spółka w Bernie za 125.000, a dla wyższej strefy firmie Brand et l'Huillier w Bernie za 29.800 zł.

### — Z Towarzystwa pedagogicznego.

Walne zgromadzenie członków lwowskiego oddziału Towarzystwa pedagogicznego odbędzie się we czwartek, dnia 8 czerwca b. r. o godzinie 10 przed południem w sali ratuszowej.

Na porządku dziennym między innymi: Odczyt prof. dr. Romera p. t.: „Kartka z dziejów Indów polarnych“, oraz p. Pierzchały „O samopomocy“.

— **Zabawa**, urządzona przez Towarzystwo Żywiarskie, odbyła się wczoraj na stawach Panieńskich i zgromadziła liczną publiczność. Kapela wojskowa wtórowała zabawie a melodyjne spiewy Towarzystwa śpiewackiego „Echo“ przyczyniły się do urozmaicenia całości.

Wyścigi na łodziach śledzone były z wielkim zainteresowaniem. Palmę zwycięstwa odnieśli pp. Hryniewicz i Przanowski.

— **Z „Sokoła“**. Polskie Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ uprasza o rychły zwrot list składkowych na tombolę festynu, mającego się odbyć dnia 4 b. m. na Górze zamkowej.

— **Krajowy turniej tenisowy** rozpocznie się na placu zabaw letnich Towarzystwa Żywiarskiego dnia 4 lipca r. b. W skład komitetu urządzającego weszli pp.: Falkowski, Jaroszyński, Komarnicki, Kossak, ks. ordynat Lubomirski, Łaszowski, Łoziński Witold i Oskar, dr. Mikolasek, Richtmann, Rieger i Wallek. Po między zwycięzców rozdanych będzie jako nagrody 12 szczyrzych złotych i srebrnych medali. Przyznanie nagród nastąpi na podstawie werdyktu jurorów.

Dla przysposabiających się do turnieju, opłatę za tenis w przedpołudniowych godzinach obniżono do połowy cen zwykłych. Natomiast w tygodniu turniej poprzedzającym, za grę od tychże osób żadna opłata pobierana nie będzie.

Bliższe warunki i instrukcje są do przejrzania w kancelarii wydziału Towarzystwa. Lista zgłoszeń otwarta.

— **„I. klub miłośników cytry“** we Lwowie (przy ulicy Jagiellońskiej 2, I piętro), na walnym zgromadzeniu dnia 25 maja r. b. wybrał na artystycznego kierownika swego, zaszczytnie znanego jedynego specjalistę w dziedzinie cytry we Lwowie, p. Ignacego Schachta; to zachęci zapewne nowych członków do przystąpienia do klubu, zwłaszcza, że warunki przystąpienia są nader korzystne.

Wspólne ćwiczenia w grze na cytrze rozpoczęły się z dniem 26 maja b. r. Wszelkich informacji udziela zarząd w lokalnościach klubu, o godzinie od godziny 10 rano do 8 wieczorem.

— **Egzamin fizykałki** złożyli w miesiącu maju pp.: Michał Chwalibiński, weterynarz miejski w Przeworsku, Karol Mecenseffy, weterynarz miejski w Dolnej Tuzli (Bośnia), Stefan Neuman, weterynarz okręgowy w Niemieckim Brodzie (Czechy), Samuel Poretz, weterynarz miejski w Czarnej, Tadeusz Skwirzyński, weterynarz miejski w Bełżu, Bolesław Świdarski, asystent katedry chirurgii przy c. k. Akademii weter. we Lwowie, Konstanty Żelechowski, weterynarz miejski w Sądowej Wiszni.

— **Egzamin dojrzałości** w prywatnym gimnazjum OO. Jezuitów w Bąkowiecach pod Chyrowem odbył się w dniach 23—27 maja b. r. pod przewodnictwem c. k. inspektora krajowego dr. Ludomila Germana.

Świadectwo dojrzałości otrzymali: Chłodziński Jan, Chorośnicki Augustyn (z odznaczeniem), Gissowski Eugeniusz, Grabkowski Stanisław, Hankiewicz Stefan, Kolisz Alfred (z odzn.), Kisielnicki Jerzy, Kłodziński Oktawian, Kossuth Ludwik, Kotarski Stefan, Krzyżanowski Władysław, Martynowicz Adam (z odzn.), Mikulicz Stanisław (z odzn.), Miszewski Tadeusz, Neuhaus Jan (z odzn.), Orłowicz Mieczysław (z odzn.), Piasecki Józef (z odzn.), Reiss Edmund, Samplawski Janusz, Skrochowski Feliks, Smarzewski Józef, hr. Stadnicki Józef, Szynski Wacław (z odzn.), Tehorznicki Kazimierz, Wilezek Romuald, Wirstlein Bronisław, Witaliński Marian, Zerygiwicz Mieczysław.

Do egzaminu poprawczego przeznaczono jednego.

— **Kapele wojskowe** przyjechać będą w miesiącu czerwcu w dniach 2 i 22 przed pałacem Namiestnikowskim, 6 i 27 przed gmachem komendy korpusu, dnia 8 czerwca przed główną strażnicą wojskową (plac św. Ducha), dnia 13 w parku stryjskim, dnia 15 przed Domem inwalidów, dnia 20 czerwca w ogrodzie miejskim.

— **Dr. Józef Zipser**, adwokat w Wiedniu, tłumacz przy rozprawach niemieckich na język polski i ruski, z dniem 1 b. m. otworzył kancelaryjną adwokacką w Wiedniu w I. dzielnicy przy Freisingergasse 4.

— **Cyrk**. Osobnym pociągami przyjechało dziś o 2 po południu towarzystwo cyrkowe p. Henry'ego i rozpocznie jutro w sobotę o 8 wieczorem w budynku na placu Franciszkańskim przedstawienie.

— **Zbiegłego więźnia** i niebezpiecznego włamywacza Romana Bogdanowicza aresztował wczoraj rano agent policyjny Günsberg, gdy wracał z towarzyszeniem z wycieczki nocnej na Kleparów do lasu dla odpoczynku. Znalaziono przy nim stalowe długi i arkusz bibuły, służącej prawdopodobnie do wydzusania szyby.

### — Wiadomości policyjne. Spłoszony

koń inżyniera p. Kasparka, mieszkającego w Sygniówce, wywrócił latarnię miejską na ulicy Kopernika, a pędząc dalej ulicą Leona Sapiehy wywrócił wózek, z którego wypadli właściciel, wraz z żoną i dzieckiem. Odnieśli na szczęście tylko mniej znaczące stłuczenia.

Nagle zmarł w łazni pod 1 2 przy ulicy Bożniczej 5-letni syn Abrahama Kellera, którego wprowadził tam ojciec jako cierpiącego na konwulsje dla kuracji. Udzielona niezwłocznie pomoc lekarska pozostała bez skutku.

Furman Jan Kotowicz wczoraj wieczorem wskutek szybkiej jazdy przejechał w ulicy Berka 2-letniego Peretza Alberta i zranił go w nogi.

Znalaziono: na ul. Gródeckiej pakiet z obrusami i serwetkami oraz inną nową bielizną; — pompę powietrzną do bicykla.

— **Upadłości**. Wiedeński „Związek wierzycieli“ ogłasza upadłość Abrahama Arnolda, kupca w Stanisławowie, i Leona Weinberga, kupca w Tarnowie.

— **Pożar w Dobromilu**. Alarmujące wieści podały niektóre dzienniki o pożarze w Dobromilu, który jakoby miał zagrażać miastu całemu. Na podstawie wiadomości wiarygodnych możemy donieść, że żaden budynek urzędowy nie zgorzał. Wprawdzie w niebezpieczeństwie był budynek sądowy (z trzech stron zagrożony), oraz kamienica w której mieści się urząd pocztowy, gdzie spalił się dach i część pierwszego piętra, ale dzięki energicznemu ratunkowi do większych strat nie przyszło. Pożar po 4 godzinach zlokalizowano. Budynek starostwa nienaruszony.

— **Pojedynek**. Wskutek sprzeczki przyszło w Klausenburgu do pojedynku na pistolety pomiędzy nadzwyczajnym profesorem preszburzkiej Akademii prawnej p. Pawłem Ober-schall'em a właścicielem dóbr p. Putnokym. P. Putnok trafiony kulą w głowę, zmarł na miejscu.

— **Carlotta Grisi**, ostatnia ze słynnej dynastii sióstr Grisi, która wydała cztery znakomite śpiewaczki, zmarła w tych dniach w Genewie w 78 roku życia. Oprócz słynnego głosu, posiadała niezrównany talent choreograficzny. Stworzyła, rzec można, balet „Gizelle“, najrozsławniejszy w całym tem stuleciu. Występy swoje rozpoczęła, mając zaledwie lat 5, w medyolańskim La Scala; była uczennicą Malibrana; początkowo zdobywała laury jako śpiewaczka, po kilku latach poświęciła się wyłącznie sztuce tanecznej.

— **Angielskie Derby w Epsom** wygrał koń ks. Westminster „Flying fox“. W przebiegu 20 lat ostatnich stajnia ks. Westminster wygrywa po raz czwarty wielką nagrodę Derby.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Pamięci Józefa Korzeniowskiego** — oto tytuł książki zbiorowej, wydanej nakładem Feliksa Westa w Brodach, ku uczczeniu setnej rocznicy urodzin znakomitego pisarza. Składa się ona z dwóch części; w pierwszej znajdujemy niedrukowany dotąd nigdzie drobny dramatyczny Józefa Korzeniowskiego p. t.: „Nasza prawda“; Pauliny Wilkońskiej sylwetkę Korzeniowskiego z przedmową Bronisława Kąsinowskiego; dr. P. Chmielowskiego rozprawkę „Złote kajdany“; dr. Br. Czarnika studium „Korzeniowski i Karpaccy górale“ (poświęciliśmy już mu dawniej dłuższą wzmiankę); wreszcie J. Gawlikowskiego: „O patryjotyzmie Korzeniowskiego“. Drugą część poświęcono kronice pomnika Korzeniowskiego w Brodach. duża Popiela. Książkę ciekawą i wydaną nader starannie zdobi kilka ilustracji.

**Emeryk Robert**, znakomity aktor niemiecki, zmarł — jak wiadomo — w tych dniach w Würzburgu, wywołując ogólny żal kół artystycznych. Robert, który liczył zaledwie lat 52, urodził się w Peszcie; prawdziwe jego nazwisko było Magyar. W młodości marzył już o teatrze i w tym celu kształcił się u Lewińskiego. W r. 1865 po raz pierwszy debiutował w Zurychu. Kiedy Laube objął nowy w Wiedniu Stadtteater, Robert otrzymał w nim wybitne stanowisko. Talent jego rósł i potężniał z każdą nową rolą. Wielkie wrażenie wywołał jego Hamlet; Laube uważał tę rolę za arcydzieło Roberta, twierdząc, że po Wagnerze był pierwszym.

W r. 1878 wstąpił nareszcie Robert w skład artystów Burgu, gdzie pozostał do końca życia, grywając z wielkim powodzeniem najpierw role kochanków, a następnie bohaterów. Była to na wskroś artystyczna i poetyczna natura. Obdarzony melodyjnym głosem i piękną o klasycznych rysach głową, wywierał magiczny czar swoją niezwykłą indywidualnością. Najświetniejszą kreacją Roberta w Burgu był Pauzaniusz w sztuce Wilbraudta p. t.: „Mistrz z Palmiry“. W roku 1890 ożenił się artysta z bar. Kübeck, i znalazł szczęście w małżeńskim pożyciu. Niestety trwało ono niedługo. Przed kilku miesiącami rozwinęła się ciężka choroba, która powaliła go na łóżko śmierci.

**Repertuar teatru hr. Skarbka** pod dyrekcją Ludwika Hellera.

Dziś, w piątek (wznowienie) „Łapownicy“, komedia w 5 aktach z rosyjskiego, A. Orłowskiego. Pierwszy gościnny występ p. Kazimierza Kamińskiego, artysty teatru krakowskiego.

W sobotę po raz pierwszy „Przeпад!“, krotoczwila w 3 aktach, A. Bissona, autora „Kontrolora wagonów sypialnych“.

W niedzielę po południu „Jojne Firnkes“, sztuka w 5 aktach, przez Gabryelę Zapolską.

Wieczorem o pół do 8 „Tamten“, sztuka w 5 aktach Józefa Maskoffa. Drugi gościnny występ p. Kazimierza Kamińskiego.

W poniedziałek po raz drugi „Przeпад!“, krotoczwila w 3 aktach, A. Bissona.

We wtorek (wznowienie) „Rewizor z Petersburga“, komedia w 5 aktach Gogola. Trzeci gościnny występ p. Kazimierza Kamińskiego.

## Z Izby sądowej.

(O dobra tłumackie).

Lwów, 2 czerwca.

Dziś rozpoczął się przed ławą przysięgłych proces przeciw dr. Antoniemu Howurce (lat 32, lekarz w Tłumaczu), Aloizemu Volterowi (właścicielowi drukarni w Pradze czeskiej i b. dyrektorowi cukrowni w Tłumaczu), Augustowi Gumińskiemu, rodem z Nakła, zarządcy dóbr tłumackich. Stają też jako oskarżeni: Mojżesz Kanner, b. dzierżawca dóbr, i Józef Setina, kupiec w Pradze czeskiej.

Akt oskarżenia zarzuca A. Gumińskiemu dr. Howurce i A. Volterowi, że w zamiarze wyrządzenia szkody p. Emilowi Filipowi Jahnowi, uzyskali rozmyslnie jego słabość i nieświadomość, i przedstawili mu, że ich udziały w cukrowni tłumackiej, wartości 7010 zł., przedstawiają wartość 63.000 zł., spowodowali go w r. 1895 do nabycia tych udziałów, a mianowicie jednego za 33.000 zł., drugiego za 42.000 zł. — wskutek czego wymienieni dopuścili się zbrodni oszustwa.

Rozprawie przewodniczy radca p. Weinreb. Oskarżenie wnosi zastępca prokuratora p. Niewiadomski.

Oskarżonych bronią: dr. Grek (obrońca Gumińskiego), dr. Aschenazy (obrońca Kanner i Howurki) i dr. Kahane (broni Setinę).

Na ławie przysięgłych zasiadają pp.: Kamiński Wład., Wiszniewski Karol, Białobrzęski Marceł, bar. Horoch Adam, Rotter Fryderyk, Kirschnor Józef, Rychnowski, Ludmerer, Frankowski, Sulkowski, Falger, Zbożil; — jako zastępcy zasiadają pp.: Losch i Barącz Samuel.

W audytorium — siedm osób.

Dziś przed południem przesłuchiwał trybunał oskarżonego p. Gumińskiego.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

**Kółka rolnicze**. Z funduszu dla handlowo-przemysłowej działalności Kółek rolniczych otrzymały reskryptem Wydziału krajowego z 18 maja b. r. pożyczkę bezprocentową następujące Kółka: 1. w Posadzie jaćmierzkiej pow. sanockiego 400 zł., 2. w Pisarowcach pow. sanockiego 300 zł., 3. w Żurawnie pow. żydaczowskiego 400 zł., 4. w Targowiskach pow. krośnieńskiego 250 zł., 5. w Łękach pow. białskiego 200 zł., 6. w Monasterzyskach pow. buczackiego 300 zł., 7. w Mstowie pow. limanowskiego 200 zł., 8. w Głębokiej ad Hołosków pow. tłumackiego 200 zł.

**Wiedeń, 2 czerwca.** Spirytus 17— do 17-20. Nafta galicyjska niezmieniona. Cukier surowy 14-35 do 14-50.

**Wiedeń, 2 czerwca.** Targ zbożowy. Pszenica na maj-czerwiec 9-10 do 9-12, na jesień 8-81 do 8-82, żyto na maj-czerwiec 7-50 do 7-55, na jesień 7-03 do 7-05, kukurudza na maj-czerwiec 4-70 do 4-72, na lipiec-sierpień 4-78 do 4-79, owies na maj-czerwiec 5-92 do 5-94, na jesień 5-84 do 5-85, rzepak na sierpień-wrzesień 12-75 do 12-85, olej rzepakowy na wrzesień-grudzień 31— do 32—.

Tendencja: z otwarciem targu słaba, pod koniec lepsza.

Pogoda: piękna.

**Budapeszt, 2 czerwca.** Targ zbożowy. Pszenica na październik 8-68 do 8-70, żyto na październik 6-77 do 6-78, kukurudza na czerwiec 4-42 do 4-44, na lipiec 4-52 do 4-54, owies na październik — do —, rzepak na sierpień 12-50 do 12-60.

Oferty na pszenicę: słabe.

Chęć kupna: mierna.

Tendencja: silna.

Pogoda: piękna.

**Berlin, 2 czerwca.** Banknoty austr. 170 — Spirytus 40—.

**Paryż, 2 czerwca.** Trzyprocentowa renta 102-20. Mąka 43-80.

**Frankfurt, 2 czerwca.** Austr. Kredyty 223-40, koleje państwowe —, Alpy —, Disconto —, Laura 274-50.

**Sprawozdanie targowe** Ogólnego związku hodowców i handlarzy bydła we Lwowie, ul. Kopernika 1. 7.

Targ lwowski 31 maja b. r. Za woly przeciętnej żywej wagi 400 do 500 klg. płacono po 25 do 31 złr. Za krowy przeciętnej żywej wagi 350 do 500 klg. płacono po 23 do 27 złr. Za buhaje przeciętnej żywej wagi 400 do 600 klg. płacono po 24 do 30 złr.

Ceny mięsa w rzeźni miejskiej uzyskano za tylne od 43 do 56 ct., za przednie od 48 do 54 ct. za klg.

W Bernie morawskim woly p. Jana Madeyskiego z Parchacza.

Targ w Bernie morawskim 25 maja. Spęd 121 sztuk. Płacono za woly prima 32 do 34 złr.; średnie 40 do 33 złr.

Targ bardzo dobry.

Targ praski 29 maja. Spęd 731 sztuk. Płacono za woly średnie 28 do 3 Ozłr.; lżejsze 30 do 33 1/2 złr.; buhaje 28 do 36 złr.; krowy 24 do 30 złr.

Uspokobienie dość dobre.

**Giełda towarowa.** Cukier surowy loco Aussig 14-35 do 14-40, loco Ołomuniec 13-45 do 13-55, loco Berno-Wiedeń 13-45 do 13-55 za listopad i grudzień loco Aussig 12-90 do 12-95, cukier w kostkach primi 37-37 1/2 do 37-50, sekunda 37-12 1/2 do 37-25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 17— do 17-20. Nafta kaukaska transito Tryest 4-75 do 5—, galicyjska przezroczyta 19-40 do 19-90.

## Targ zbożowy.

**Lwów, 2 czerwca.** Pszenica gotowa 8-60 do 8-80, pszenica gotowa nowa 8-60 do 8-80, żyto gotowe 6-40 do 6-60, żyto gotowe na termin 6-40 do 6-60, owies obrotowy gotowy 5-90 do 6-20, owies nowy lub na termin 5-90 do 6-30, jęczmień pastewny 5— do 5-50, jęczmień brow. 6— do 7—, groch do got. 6— do 7—, wyka 4-50 do 5—, nasienie lniane —, do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 4-75 do 5—, hreczka 7— do 7-50, koniczna czerwona galicyjska 45— do 55—, biała 30— do 50—, tymotka 17— do 20—, szwedzka 40— do 55—, kukurudza stara 5-10 do 5-40, nowa — do —, chmiel stary — do —, nowy za 56 kilo — do —, rzepak 9-50 do 10-25, groch pastewny 5-25 do 5-50, hreczka stara — do —.

Spirytus paritas Tarnopol gotowy 15-50 do 15-75, na termin 14-25 do 14-75, warianty — do —.

## OSTATNIA POCZTA

Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand powrócił we środę z Berlina do Wiednia.

Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand przed wyjazdem z Berlina złożył wizyty ambasadorom i sekretarzowi stanu Bułowowi.

Wspaniale wypadła onegdajsza rewja wiose- na całej załogi berlińskiej odbyta w obecności cesarza, cesarzowej, Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, księcia saskiego Jerzego i księcia württemberskiego Mikołaja. Cesarz Wilhelm przeprowadził dwukrotnie przed Najd. Arcyksięciem drugi pułk gwardyjski, a Jego Ces. Wysokość również dwukrotnie przed cesarzem pułk Imienia Cesarza Franciszka Józefa. Po przeglądzie wojsk odbyło się śniadanie w zanku cesarskim.

We środę przybyła do Wiednia na odbyć się mające w poniedziałek wyścigi oficerskie deputacya wojskowa z Saksonii, złożona z saskiego ministra wojny i innych wyższych wojskowych. Przybyłych przyjął Najj. Pan na osobnej audyencji, poczem złożyli karty u P. Ministra hr. Gołuchowskiego, u P. Ministra wojny gen.-kaw. Krieghammera, u P. Prezydenta Ministrów hr. Thuna i u komendanta korpusu wiedeńskiego gen. hr. Uexkuella.

Na posiedzeniu sejmu dolno-austriackiego, we środę, poseł Lueger i towarzysze postawili wniosek nagły, domagający się zarządzenia jakichś środków przeciw Arbeiter Ztg., która obraziła większość sejmową w artykule z dnia 28 maja, p. t. „Obračunek z prawa wyborczego“. Uzasadniając wniosek powyższy Lueger wystąpił namiętnie przeciwko napaściom Arbeiter Ztg. Poseł socjalno-polityczny profesor Philippowich odpowiedział, że nie jest rzeczą sejmu odpowiadać na ataki poszczególnych gazet. Po napaściach na Trybu-

nał administracyjny, — zdaniem mowcy — obecnie większość zabiera się do krępowania wolności słowa i prasy (wielka wrzawa i protesty). Również socjalno-polityczny poseł Offner twierdził, że nowa ordynacja wyborcza dla miasta Wiednia jest rabunkiem, pełnionym na klasie robotniczej i wyraził zdanie, że ataki *Arbeiter Ztg.* są zupełnie usprawiedliwione. Poseł Gestman gwałtownie polemizował z Philippowichem. Poseł hr. Auersperg wystąpił przeciw nagłości wniosku, twierdząc, że nie jest zadaniem sejmku uczyć prasę pisaną w dobrym tonie. Po dłuższej rozprawie, uchwalono wreszcie nagłość wniosku 29 głosami przeciw 18. Po załatwieniu kilku spraw mniejszej wagi, posiedzenie zamknięto.

Z Pelplina donoszą, że nowy biskup chełmiński ks. dr. Rosentreter objął już rządy i zamianował generalnym wikaryuszem ks. kanonika dr. Lüdtkego. Konsekracja i uroczysta instalacja odbędzie się prawdopodobnie w drugiej połowie bieżącego miesiąca.

Sejm pruski, jak zapewniają, zamknięty będzie w końcu czerwca lub na początku lipca. Według oficjalnego korespondenta monarchijskiej *Allgemeine Ztg.* pragnie rząd przed zamknięciem załatwić jeszcze ustawę kanalizacyjną, ustawę o przepisach wykonawczych co do kodeksu cywilnego i nowelę do ustawy o wyborach gminnych.

Parlamentowi niemieckiemu, który zbiera się na nowo w przyszły wtorek, pozostaje na obrady zaledwie dziesięć do dwunastu dni. Rządy związkowe pragną, aby parlament przed odroczeniem załatwił jeszcze ustawę o zabezpieczeniu na starość i niemoc, ustawę pocztową, nowelę do ordynacji proceduralnej, niemiecko-angielskie przewidywania handlowe.

Książę regent bawarski Luitpold przyjmował d. 31 z. m. przedpołudniem nuncjusza papieskiego Lorezellego na audyencji poże-galnej i nadał mu wielką wstęgę orderu korony bawarskiej.

Przy sposobności poświęcenia zboru w Pforzheim W. Książę Badeński wygłosił mowę w której zasługe utworzenia państwa niemieckiego i cesarstwa przypisał wyłącznie cesarzowi Wilhelmowi I., zaznaczając, iż nie brak usiłowań, ażeby nie tylko zmniejszyć te zasługi, lecz główną ich część przypisać komu innemu (ks. Bismarckowi).

Księżniczka Jutta meklenbursko-streliecka, przyszła małżonka następcy tronu księstwa czarnogórskiego, postanowiła, jak wiadomo, przyjąć religię prawosławną. Oburzone do najwyższego stopnia tym krokiem duchowieństwo protestanckie, wystosowało do wielkiego księcia pismo zbiorowe, w którym wyraża głębokie ubolewanie, że księżniczka chce porzucić religię, w której urodziła się i wychowała. Manifestację tę popiera prasa protestancka całych Niemiec, wypowiadając życzenie, aby w. książę zapobiegł podobnemu „zgorzeniu“.

*Prawit. Wiestnik* ogłasza: Starszy cenzor, Emauski, mianowany został prezesem watszawskiego komitetu cenzury.

Wychodzący w Rydze dziennik *Düna Ztg.* pochwała ostre zarządzenia władz przeciw burzycielom spokoju i porządku i wyraża nadzieję, że rozruchy wkrótce się ukończą, a to tem pewniej, że wielka część robotników do nich się nie przyłączyła, lecz pracuje dalej w fabrykach.

Z inicjatywy finlandzkiego generał-gubernatora wydawana będzie w Helsingforsie gazeta w języku rosyjskim.

W warstatach w Chabarowsku rząd japoński zamówił dla marynarki swojej 2 krążowniki klasy III. (jeden z nich ma być gotów w r. 1903, drugi w r. 1905), 2 kanonierki torpedowe, statek torpedowy zapasowy, 11 łodzi torpedowych klasy I. (sześć na r. 1901 i pięć na r. 1902), oraz 16 łodek torpedowych.

Z Belgradu donoszą, że król Aleksander uda się w połowie bieżącego miesiąca, w towarzystwie swojego ojca króla Milana, do Wiednia, a ztąd na kilkutygodniowy pobyt do Karlsbadu, poczem wyjedzie do Biarritz, celem odwiedzenia swojej matki królowej Natalii.

Także ks. Ferdynand bułgarski uda się w lipcu do Karlsbadu i w przejeździe zabawi dni kilka w Wiedniu.

Ze strony rządowej zaprzeczają stanowczo rozsiewanym pogłoskom o wtargnięciu z Bułgarii do Macedonii trzech band uzbrojonych, w sile około 600 ludzi. Komunikat rządowy zapewnia przytem, że na macedońsko-bułgarskiej granicy panuje zupełny spokój a wobec silnych wojskowych posterunków w pasie granicznym podobna inwazyja byłaby prawie niemożliwą.

Pułkownik Manos, głównodowodzący załogą grecką w Epirze podczas ostatniej wojny, ogłosił sprawozdanie o ówczesnych stosunkach. Wojsko nie było weale podatne do akcyi zaczepnej, a słabe do obronnej. Przeszło 5000 żołnierzy było bez butów i ubrania a znaczna ich część miała tylko nędzną własną odzież cywilną. Artylerya i kawalerya była nie do użytku, z powodu zupełnego braku koni. Winnym tego stanu był minister wojny Metaxas.

Na posiedzeniu włoskiej Izby posłów, odbytem we środę, w dalszym toku obrad nad deklaracją rządową, oświadczył minister spraw zagranicznych magrabia Visconti-Venosta, że Włochy bezwarunkowo nie powinny prowadzić terytoryjalno-ekspansywnej polityki, a natomiast winny starać się o to, aby wytworzyć pomyślne warunki dla rozwoju handlu włoskiego. Izba uchwaliła następnie 230 głosami przeciw 139 zaakceptowany przez rząd porządek dzienny, przyjmujący do wiadomości oświadczenie rządu.

Dziś lub jutro padnie ostatnie słowo w sprawie Dreyfusa. Obecnie, po sprawozdaniu Ballot-Beaupré i przemówieniu generalnego prokuratora Manau nie ulega wątpliwości, że trybunał kasacyjny orzeknie rewizję. Charakterystycznym i znamionym faktem jest ów spokój, z jakim opinia w Paryżu przyjmuje wiadomość o rewizji. Umysły się uspokoiły a rewizya wydaje się rzeczą konieczną i całkiem naturalną jako tryumf prawdy i sprawiedliwości. Jednym słowem w opinii nastąpił stanowczy zwrot, całkiem zresztą naturalny wobec niezbitych faktów, które wyszły na jaw i rzuciły całkiem nowe światło na całą sprawę Dreyfusa. Dzienniki rewizjonistyczne witają z zapalem sprawozdanie Ballot-Beaupré; dzienniki zaś przeciwnie rewizji zachowują się desyć spokojnie i muszą, jak to mówią Francuzi, *se rendre à l'évidence*. Żądają one odebrania sprawy senatowi karnemu i oddania j-j połączonym trzem senatom, a tu właśnie cały trybunał dochodzi do tej samej konkluzji t. j. do rewizji. Podczas gdy najwyższy trybunał obraduje nad losem Dreyfusa, Francya z entuzjazmem wita dwóch dzielnych żołnierzy: generała Gallieni i pułkownika Marchanda, którzy po ciężkich zajęciach i trudach przybyli odepoczą nieco w swojej ojczyźnie. Pierwszy z nich gubernator Madagaskaru rozwinął tam znakomitą działalność administracyjną, drugi długo bronił honoru Francji w Afryce, aż z rozkazu rządu, chcącego uniknąć zatargu z Anglią, musiał ustąpić z posady.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Kraków, 2 czerwca. (Dep. pryw. tel.)** Wybór prezydenta miasta naznaczony na dzień 15 b. m.

W dniu dzisiejszym przejechało przez Kraków około 70 wychodźców do Kanady.

**Kraków, 2 czerwca. (Dep. pryw. tel.)** Egzamina fizykalne złożyli pp. dr. medycyny: Ozerwiński, Przybyszowski, Krok, Palester, Sobieszcański, Stablewski i Załłokal.

**Wiedeń, 2 czerwca.** Uroczystość Bożego Ciała obchodzono tu wczoraj według zwyczajnego ceremoniału, w obecności Najj. Pana, Najd. Arcyksięcia i wielu dostojników. Monarchę, który z Najd. Arcyksięciem Franciszkiem i Ferdynandem zajęchał w powozie przed kościół św. Szczepana, witały tłumy publiczności przez całą drogę entuzjastycznymi okrzykami. Po uroczystości kościelnej, odbyła się defilada wojsk przed Najj. Panem, Najd. Arcyksiężętami i orszakami, w którym znajdowali się P. Minister spraw zagr. hr. Gołuchowski, P. Prezydent Ministrów hr. Thun, PP. Ministrowie austriacy i różni dostojnicy dworsey i państwowi. Podczas powrotu witano Najj. Pana znowu okrzykami i powiewaniem kapeluszy.

**Berno morawskie, 2 czerwca.** W jednej z tutejszych fabryk stanęło we środę do roboty 200 robotników, ponieważ właściciel przyznał im dziesięciogodzinny czas pracy.

**Tryest, 2 czerwca.** Okręt *Lloyda* „Semiramis“ przybył tu we środę z 215 pasażerami z Aleksandryi. Na okręcie znajduje się między innymi Kitchener-pasza. Władze poddały okręt siedmiodniowej obserwacji z odliczeniem czasu jazdy.

**Budapeszt, 2 czerwca.** *Pester Lloyd* stwierdza wobec *Freundenblattu*, że chodzi mu o to, aby odeprzeć twierdzenia, jakoby Rząd austriacki nie był wezas zawiadomiony o zmianie klauzuli preliminarnej z Ischlu i jakoby Szell, obejmując swój urząd, dopuścił się wobec austriackiego Rządu winy przez to, iż zaniedbał porozumieć się z Rządem austriackim co do zmiany tej klauzuli preliminarnej na t. zw. dziś formułkę Szella. (Patrz artykuł wstępny. P. R.).

*Pester Lloyd* stwierdza dalej, że b. prezydent ministrów węgierskich baron Banffy w dniu 25 stycznia b. r. zawiadomił Rząd austriacki, iż Rząd węgierski ze względu na polityczny węgierski, ze zgodą najbardziej decydujących czynników, zmuszony jest zmienić umowę, zawartą w Ischlu. Nie potrzeba więc było osobnego zawiadomienia ze strony Szella, aby Rząd austriacki wiedział, że umowa zawarta w Ischlu nie będzie nadal utrzymana.

*Pester Lloyd* przyznaje, że Rząd austriacki w nocie swej oświadczył, iż nie zgadza się z temi zmianami, nie dał jednak do poznania, że z powodu tych zmian uważa inne umowy za niebyłe i podnieśli nowe żądania. To nowe wywleczenie sprawy bankowej nastąpiło dopiero później, wówczas, gdy Szell powtórnie przypomniał zmianę umowy z Ischlu.

**Budapeszt, 2 czerwca.** Omawiając sytuację, *Pester Lloyd* powiada, że Szell prawdopodobnie w przyszłym tygodniu znajdzie się w tem położeniu, że będzie musiał podać się do dymisji. Nie jest to wprawdzie nieuniknionem, jednak bardzo bliskiem.

**Budapesti Naplo** powiada, że nie ma nadziei, aby sytuacja się polepszyła. Pismo to donosi, że prezydent ministrów Szell w klubie liberalnym prosił o zachowanie spokoju i o jak najpilniejsze unikanie wszystkiego, coby mogło być uważane za demonstrację.

**Budapeszt, 2 czerwca.** Ministrowie Szell, Lukacs, Hegeduess i Daranyi powrócili tu wczoraj wieczorem z Wiednia i udali się do klubu liberalnego, gdzie przez pół godziny rozmawiali z rozmaitemi wybitnymi osobistościami tego stronnictwa.

**Budapeszt, 2 czerwca.** Na wstępie dzisiejszego posiedzenia sejmku węgierskiego zabiera głos wśród powszechnego napięcia uwagi prezydent ministrów Szell i oświadcza, co następuje:

„Na pierwszym posiedzeniu sejmku po Zielonych Świątkach miałem nadzieję, że będę w możności udzielić Izbie wyjaśnień w sprawie ugody. Dotychczasowe stosunki pomiędzy obu połowami Monarchii upływają z końcem bieżącego roku i czempredziej przystąpić trzeba do nowego ich uregulowania na czas dłuższy.

Dążeniem obecnego i poprzedniego rządu było przeprowadzić ugodę na drodze konstytucyjnej, stosownie do artykułu 12 ustawy z roku 1867. Niestety nadzieje parlamentarnego zawarcia ugody zawiodły. Trzeba zatem pomyśleć o załatwieniu kwestyi na podstawie prawa samodzielnego rozporządzenia się. W kierunku zapewnienia wzajemności wdrożono rokowania z Rządem austriackim, które wszakże nie skończyły się jeszcze.

Świadom odpowiedzialności, jaka na mnie ciąży, muszę oświadczyć, że nie jest wykluczona ewentualność przesilenia w Rządzie austriackim albo węgierskim. W tej ciężkiej sytuacji prezydent ministrów uprasza Izbę, aby nie żądała od niego wyjaśnień merytorycznych i aby zawiesiła posiedzenia przez cały tydzień następny.

Dep. Kossuth wyraża ubolewanie, że ministrowie jeździli do Wiednia. Król zgodził się na pakt zawarty. Austria nie ma prawa żądać w nim zmian. Mowa protestuje przeciw postępowaniu Rządu austriackiego.

Kossuthowi odpowiedział prezydent ministrów Szell, zastrzegając, aby Korony nie wciągnano do dyskusji. Następnie wniosek Szella przyjęto wszystkimi głosami przeciw głosom partyi niezawisłej i posiedzenie na tem zamknięto.

**Berlin, 2 czerwca.** *Biuro Wolfa* donosi z Petersburga: Przy bocznej linii kolei Moskwa-Kazań w wiosce Sjuksun, tuż po przejściu pociągu wybuchł wczoraj pożar, który zniszczył połowę wsi. To wywołało takie wzburzenie wśród ludności, która twierdzi, że iskra z lokomotywy wzniciła pożar, iż obrzucała kamieniami następne pociągi. Odtąd ruch na tej linii odbywa się tylko pod silną osłoną żandarmerji.

**Kilonia, 2 czerwca.** Przy spuszczeniu na wodę okrętu „König Wilhelm“ wygłosił cesarz Wilhelm mowę, w której zaznaczył, że okręt ten jest częścią niemieckiej siły zbrojnej, której ojczyzna niemiecka tak bardzo potrzebuje i wskazał na Wilhelma I., który umiał książąt i ludy połączyć. Po przemówieniu, nastąpił chrzest okrętu, który otrzymał nazwę: „Kaiser Wilhelm der Grosse“.

**Rzym, 2 czerwca.** Na porządku dziennym Izby deputowanych znajdowało się wczoraj drugie czytanie przedłożenia politycznych, Wnioski skrajnej lewicy, domagające się rozstrzygnięcia pytania przedwstępnego, czy w ogóle należy przystąpić do drugiego czytania, jakoteż żądające odroczenia obrad nad temi przedłożeniami, odrzucono ogromną większością. Skrajna lewica postanowiła prowadzić obstrukcję.

**Paryż, 2 czerwca.** Przybył tu wczoraj Marchand i wśród ciągłych owacyj ze strony tłumy udał się do ministerstwa marynarki. Na cześć Marchanda odbył się u ministra Lockroy obiad, a po nim wręczono Marchandowi i jego towarzyszą order kolonialny. Izba postanowiła jednogłośnie wyrazić Gallianiemu i Marchandowi życzenia. Wieczorem panował ogromny ruch wśród tłumów, zebranych na bulwarach. Grupy prze-

chodniów spiewały marsylianekę, lub wznosiły okrzyki na cześć armii, Marchanda i Dérouta. Spokoju nigdzie nie zakłócono.

**Paryż, 2 czerwca.** *Agencja Havasa* donosi, że po redakcyjach dzienników, obiega rzekomo pewna pogłoska, iż znany ze sprawy Dreyfusa pułkownik Paty de Clam został aresztowany. Urzędowego potwierdzenia tej wieści nie ma jednak dotychczas.

**Paryż, 2 czerwca.** *Agencja Havasa* donosi, że Paty de Clam został wczoraj o godzinie pół do 8 wieczorem przez oficera gwardji republikańskiej aresztowany i odstawiony do więzienia Cherche Midi.

*Libre Parole* ogłasza list Paty de Clama do ministra wojny, w którym protestuje on przeciwko atakom, na jakie narażony jest od 2 lat i przeciw napaściom kapitana Guigneta. Ballot-Beaupré, Manau i Mornarda. Paty de Clam żąda upoważnienia do seigania swoich nieprzyjaciół, względnie postawienia go przed sąd wojenny.

**Paryż, 2 czerwca.** Obiegają pogłoski, że rząd zamierza wystąpić z podobnie surowymi środkami, jak przeciw pułkownikowi Paty de Clam, także przeciw innym generałom i dygnitarzom wojskowym, skompromitowanym w sprawie Dreyfusa, mianowicie przeciw b. ministrowi wojny, generałowi Mercier. Opowiadano sobie także, jakoby Paty de Clam w więzieniu usiłował sobie odebrać życie, jednak pogłoska ta dotychczas się nie potwierdza.

**Haga, 2 czerwca.** Na konferencyi pokojowej przyjęła sekcyja dla konferencyi brukselskiej z r. 1874 postanowienia, tyczące się niebezpieczeństw zagrażających pokojowi, szpiegów i stosunku władzy wojennej do osób prywatnych.

**Haga, 2 czerwca.** Obie sekcyje pierwszej komisji obradowały we środę; nie zdołano jednak osiągnąć porozumienia w sprawie wynalazków w dziedzinie uzbrojeń.

Także delegaci amerykańscy wnieśli projekt tyczący się sądów rozjemczych. W projekcie tym powiedziano, że w razie sporu między dwoma państwami, każde z nich ma wybrać tylko jednego sędziego rozjemczego, którego by mianował najwyższy trybunał dotychczasowego państwa. Ci dwaj sędziowie wybrali następnie subarbitra. Projekt ma wejść w życie z chwilą, gdy się nań zgodzi 9 mocarstw, których 8 ma być europejskich albo amerykańskich. Nadto amerykańscy delegaci przedłożyli jeszcze inny projekt dotyczący pośrednictwa w sporach międzynarodowych. Mianowicie w razie sporu między dwoma mocarstwami, oba miałyby wybrać trzecie mocarstwo jako pośrednika, któryby miał je pogodzić. Ten projekt miałyby służyć także do zażegnania wojen.

**Londyn, 2 czerwca.** Dzienniki zaprzeczają pogłoskom, jakoby królowa Wiktorya zmuszoną była poddać się ciężkiej operacji oczu.

Królowa nie skarżyła się w ostatnich czasach na osłabienie wzroku.

**Londyn, 2 czerwca.** Rosyjska pożyczka kolejowa przyszła ostatecznie do skutku. Wynosi ona 2,975.000 funtów szterlingów. Wydane zostaną 4 procentowe bony z półprocentową amortyzacją. Pożyczka przeznaczona jest na budowę kolei Moskwa-Windawa.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń, 2 czerwca 1899.** Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*) godz. 2 min. 30. Akcyje austr. zakł. kredyt. 359-37, Akcyje węg. zakł. kredyt. 388 —, Akcyje Anglobanku 152-50, Akcyje Unionbanku 317—, Akcyje Banku dla krajów koronnych 241-50, Akcyje Bankvereinu 278-50, Akcyje Bodenkredit 477—, Akcyje galicyjskiego Banku hipot. —, Akcyje kolei państwowych 256-75, Akcyje kolei południowej 53—, Akcyje tramwayowe 497—, Akcyje kolei Elbethal 262-50, Akcyje kolei północnej —, Akcyje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 288—, Akcyje Alpine 238-50, Akcyje Rima Muranyi 309-50, Akcyje praskiego Towarzystwa żel. 1259—, Akcyje fabryki broni 205—, Akcyje tureckie tytoniowe 145-25, Obligacje węgierskiej indemnizacji 95-10, Renta majowa 100-70, Austriacka renta koronowa 100-55, Węgierska renta koronowa 97-05, 56 l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 95-90, 4 prc. listy Banku krajowego 98—, 4 i pół prc. listy Banku krajowego 100-50, 4 prc. listy Banku hipotecznego 96-75, 4 i pół prc. listy Banku hipotecznego 100-25, 5 prc. listy Banku hipotecznego 110-30, 4 prc. Obligacje propinacyjnej 97-60, 4 prc. galicyjska krajowa pożyczka 96-80, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 94—, Losy tureckie 66-40, Marki 58-92, Rubel 127-75, Lombardy —.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki.

Nadesłane.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szan. P. T. Publiczności, że brat mój s. p. Władysław Gonet, właśc. wyrobów tkackich w Koryzynie, zmarł, a ja objąłem po nim zupełny zarząd i nadal prowadzę pod własną firmą. — Wszelkie zlecenia, jak również i zobowiązania po s. p. Władysławie uskutecznią się jak najpunctualniej, prosząc o łaskawe poparcie moich usiłowań. Staraniem zaś moim będzie zasłużyć sobie u Szan. P. T. Publ. na zaufanie, jakim się cieszył mój brat.

Z wysokim poważaniem  
**Mieczysław Gonet**  
właściciel wyrobów tkackich  
w Koryzynie.

PISZCZANY

najznakomitsze uzdrowisko siarczano-mułowe dla reumatyków, w cierpieniach stawów i kości po złamaniach i zwichnięciach, w podagrze, nerwobolach, zwłaszcza przy Ischias. — Sezon od 1go czerwca. — Lekarz ordynujący  
Dr. AL. TEICHMANN,  
były asystent Uniwersytetu we Lwowie.

Kantor wymiany

c. k. uprz. galic. ake.

Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizji.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dniu powszednim 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim.) Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dni 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1899.

(Czas przyjazdu i odjazdu pociągów podany jest podług zegara środkowo-europejskiego).

Table with columns: Pociąg, Do Lwowa przychodzą, Ze Lwowa odchodzą. Includes train numbers, destinations, and times.

Noce godziny od 6:00 wieczór do 5:59 rano objęte są tlistem ramkami Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Krasieckich l. 5 udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonekowym.

U W A G A: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie: 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 2 czerwca 1899.

Table with columns: I. Akcje za sztukę, II. Listy zastawne, III. Obligacje, IV. Losy, V. Monety. Lists various financial instruments and their values.

Table with columns: Losy z roku, B. Dług państwa, C. Obligacje kolejowe, D. Dług państwa (krajowy), E. Obligacje pierwszeństwa, F. Inne publiczne pożyczki. Lists government and railway bonds.

Table with columns: Gal. poż. kraj., G. Listy zastawne, H. Obligacje z prawem pierwszeństwa, J. Losy (za sztukę). Lists regional and other financial instruments.

Table with columns: Czerw. krzyża, K. Akcje banków, L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych, M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych, N. WEKSLA, O. WALUTY. Lists bank shares, exchange rates, and currencies.

Table: Kurs giełdy wiedeńskiej. Dnia 1 czerwca 1899. A. Ogólny dług państwa. Lists Vienna stock exchange rates.

Table: F. Inne publiczne pożyczki. Lists other public loans and their terms.

Table: J. Losy (za sztukę). Lists lottery tickets and their values.

Table: O. WALUTY. Lists various currencies and their exchange rates.

Rewizję losowań, listów zastawnych, obligacji i losów przeprowadzają bezpłatnie Sokal i Lilien Zlecenia z prowizji załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczenia prowizji.

Licytacje.

L. cz. E. 1184/98 (3) (4113 3-3)

Na żądanie Towarzystwa eskon. komerc. i kredytowego w Kałuszu, odbędzie się dnia 6 czerwca 1899 o godz. 10 1/2 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Kałuszu licytacja realności lwh. 1320 ks. gr. gminy Kałusz, dłużników Efroima i Chany Ryfki dw. im. Thalendorf po połowie współ. własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 970 zł 70 ct.

Najniższa cena wynosi 486 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Kałusz, dnia 12 kwietnia 1899.

L. cz. E. 106/98 (13) (4112 3-3)

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hip. we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Rońskię we Lwowie odbędzie się dnia 29 sierpnia 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacja realności lk. 99 wykazem hip. L. 503 księgi grunt. dla gminy katastralnej Szklko objętej, wraz z przynależnościami składającymi się:

- I. z domu parterowego o zrębie murywanym, gontem krytego, w którym obecnie oprócz ubikacji mieszkalnych mieści się papiernia z wszelkimi do wyboru zwykłej biuły potrzebniemi przyborami;
- II. z tartaku wodnego drewnianego;
- III. domku drewnianego;
- IV. szpiechlerza murywanego, gontem krytego, z wielką sklepioną piwnicą;
- V. stajni na koni;
- VI. krowiarni i wychodków pod jednym dachem;
- VII. chlewów drewnianych;
- VIII. stodoły z szopą pod jednym dachem;
- IX. oparkanienia oszwarowego;
- X. dwóch szluz;
- XI. 193 szczepów owocowych i kilkudziesięciu różnych innych drzew i drzewek.
- XII. materiału drewnianego przeznaczonego na reperację stodoły i na podłogę do krowiarni.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 6000 zł. aw. łącznie z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 4000 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Jaworów, dnia 18 maja 1899.

L. cz. E. 1080/98 (3) (4092 3-3)

Na żądanie Itty Sobel, kupcowej z Delatyny odbędzie się dnia 23 czerwca 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacja 1/4 części realności wyk. hip. l. 1260 ks. grunt.

gm. Delatyn objętej, Jurka Pitiuka syna Tomasza własnej.

1/4 część nieruchomości powyższej wystawiona na licytację jest oceniona na 82 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 55 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej części nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej części nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Delatyn, dnia 20 marca 1899.

L. cz. E. II. 1947/98 (12) (3860 3-3)

Na żądanie p. dr. Emila Wechslera, zastąpionego przez adw. dr. Plodera, odbędzie się dnia 28 czerwca 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w Od. II. licytacja domu z oficyną l. k. 1346 1/4, lwh. 1463/I. gm. m. Lwowa objętej, wraz z przynależnościami, składającymi się z 24 sztuk okien, 11 sztuk drzwi, 44 sztuk kluczy.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 22052 zł. 02 1/2 ct., przynależności zaś na 322 zł. 90 ct. razem 22374 zł. 92 1/2 ct.

Najniższa cena wynosi 11187 zł. 47 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział II. Lwów, dnia 31 marca 1899.

L. cz. E. 501/98 (2) (3957 2-3)

Na żądanie pana Iwana Hładkiego odbędzie się dnia 28 czerwca 1899 o godzinie 3 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacja realności lwh. 108 ks. gr. Krowica sama, p. Srula Entenberga własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 250 zł.

Najniższa cena wynosi 166 zł. 67 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Lubaczów, dnia 15 marca 1899.

L. cz. E. IV. 149/98 (39) (4046 2-3)

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie zastąpionego przez adw. dr. Bronisława Gałęckiego, odbędzie się dnia 28 czerwca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 15 licytacja majątności Luszowice z folwarkiem Dębowiec lwh. 378 Lipiny przyległość do Luszowic lwh. 374 i majątności „część wydzielona z folwarku Czekał ad Lipiny lwh. 640 księgi tab. objętych, każdej majątności osobno wraz z przynależnościami, składającymi się w majątności Luszowice z budynków mieszkalnych i gospodarczych i inwentarza żywego i martwego w majątności Lipiny i część wydzielona z folwarku Czekał nie ma przynależności.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację, są cenione a to a majątność Luszowice z folwarkiem Dębowiec na kwotę 48601 zł. 63 ct. a jej przynależność na kwotę 5196 zł. aw., b) Lipiny na kwotę 38467 zł. 54 ct. i c) część wydzielona z folwarku Czekał na kwotę 3957 zł. 46 ct.

Najniższa cena wynosi ad a) dóbr Luszowice 35865 zł. 8 ct., ad b) dóbr Lipiny 25645 zł. 3 ct. ad c) majątności część wydzielona z folwarku Czekał 2638 zł. 31 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Tarnów, dnia 18 maja 1899.

L. cz. E. 661/98 (8) (3797 2-3)

Na żądanie c. k. uprzyw. gal. Banku hip. we Lwowie, odbędzie się dnia 30 czerwca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Sieniawie licytacja realności objętej whl. 26 ks. gr. gm. Żaradawa II część wraz z pn., składającymi się według protokołu opisanie i oszacowania z dnia 20 stycznia 1899 z budynków mieszkalnych i gospodarczych, tudzież z innych sprzętów gospodarczych w pozycji 1 do 34 protokołu opisanie poszczególnych.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 27.210 zł. przynależności zaś na 2876 zł.

Najniższa cena wynosi 20057 zł. 32 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Sieniawa, dnia 10 kwietnia 1899.

L. 14239/99 (4151 2-3)

OBWIESZCZENIE.  
Opróżniona składownia tytoniu w Dębicy będzie obsadzona w drodze publicznej konkurencji. Składownia ta umieszczona być może tylko w dotychczasowym miejscu lub w domach w rynku położonych.

Składownia ta przydzielona jest z poborem materiałów tytoniowych do c. k. Magazynu tytoniowego w Tarnowie i ma na razie zaopatrywać w potrzebne materiały tytoniowe 60 trafikantów tytoniowych. Ta

składownia połączona jest z trafiką składową. Składownik jest obowiązany do sprzedaży znaczków stemplowych, blankietów wekslowych i listów przewozowych.

W ciągu roku od 1 stycznia do 31 grudnia 1898 pobrano dla tej składowni materiały tytoniowy w wartości 53448 zł. 44 ct.

Zysk od drobnej (alla minuta) sprzedaży tytoniu w tej składowni wynosił w tym czasie 1309 zł. 18 1/2 ct., sprzedaż znaczków stemplowych, listów przewozowych i blankietów wekslowych 11701 zł. 51 ct.

Od drobnej sprzedaży tych znaczków wartościowych przyznana będzie składownikowi prowizja w wysokości 1 1/2 procentu od ich wartości. Znaczkę stemplową, blankiety wekslowe i listy przewozowe mają być pobierane w c. k. Urzędzie podatkowym w Dębicy.

Składownik ma ponosić z własnych funduszy kosztą przewozu materiałów tytoniowych, jakoteż wszelkie inne wydatki połączone z prowadzeniem składowni.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia dotyczącego się tworzenia i obsadzania składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla składowni tytoniu, względnie co do trafiki składowej w myśl przepisu dla trafikantów.

Przepisy te mogą być przejrzane w władz skarbowych I. instancyi i w nadzorach straży skarbowej i w tych pierwszych nabyte za zwrotom kosztów. Drukowane formularze ofert można otrzymać bezpłatnie u władz skarbowych I. instancyi i w nadzorach straży skarbowej.

W razie żądania prowizji od składowni należy wyrazić to przez podanie stopy procentowej od wartości sprzedanego materiału tytoniowego.

Oferta ma być wystawiona na przepisany druku i wniesiona opieczetowaną najdalej do 28 czerwca 1899 do godziny 12-tej w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Rzeszowie.

Wadium wynosi 325 zł. i ma być złożone w gotówce lub w papierach wartościowych.

Oferty nie zawierające zobowiązań się do prowadzenia składowni bez połączenia z innem przedsiębiorstwem nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego. Rzeszów, dnia 24 maja 1899.

L. cz. VII 197/93 7/II (3923 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach w sprawie Jana Anieli Przeniosłów przeciw Andrzejowi Bednarczykowi o 1000 zł. a. w. z pn., rozpisuje się ponowna licytacja realności lwh. 186, 196, 200 i 204 gm. kat. Podłęże Andrzeja Bednarczyka własnej, a przez Edwarda Federowicza, a następnie przez Alojzego Bednarczykówna nabytych.

Relicytacja ta odbędzie się dnia 28 czerwca 1899 o godzinie 9 rano w biurze Nr. II.

Cena wywołania 1300 zł.

Wadium 132 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. adw. dr. Góra z substytucją p. Grodyńskiego w Niepołomicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Niepołomicze, dnia 1 maja 1899.

(4195 1-3)

Ogłoszenie licytacji.  
Na mocy uchwały Wydziału wierzycieli masy konkursowej Dawida Froima Rosenblatta z dnia 26 maja 1899 rozpisuje się niniejszem licytację wszystkich towarów do tejże masy należących, wraz z urządzeniem sklepem i domowem, oraz jeszcze wartość szacunkową około 12.000 zł. przedstawiającą, w drodze ofertowej.

Pisemne oferty wnieść można do 12 czerwca 1899 do godziny 12 przed południem u podpisanego zawiadowcy masy, a każdy oferent dołączyć ma do swej oferty wadium w kwocie 1200 zł. w gotówce lub w papierach wartościowych. Później wniesione oferty, albo oferty, do których wadium nie dołączone będzie nie będą uwzględnione.

Towary sprzedane będą ryczałtem, a masa nie ręczy ani za wartość ani za jakość tychże, można jednak oglądać towary codziennie między godziną 8 a 9 przed południem, a inwentarz u podpisanego przejrzeć.

Oferent związany jest swą ofertą do rozstrzygnięcia wydziału wierzycieli, a wydział zastrzega sobie dowolne prawo zatwierdzenia lub odrzucenia wniesionych ofert.

Dalsze warunki licytacyjne mogą być przejrzane u podpisanego zawiadowcy masy. Kolomyja, dnia 27 maja 1899.

Nuchim Engelhardt zawiadowca masy konkursowej Dawida Froima Rosenblatta.

L. cz. E. 48/99 (4) (3992 2-3)

Na żądanie dr. Józefa Kleibergera odbędzie się dnia 30 czerwca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya na połowy realności lwh. 92 ks. gr. gm. kat. Cisów objętej dłużnika Nykoły Chromyszyna własnej, wraz z przynależnościami, składającymi się z domu i chlewka.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 87 ct.

Najniższa cena wynosi kwotę 58 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Bolechów, dnia 4 kwietnia 1899.

L. cz. E. 15/99 (6) (4014 2-3)

Na żądanie c. k. Prokuratorji skarbu im. funduszu ubogich gminy Słoboda bolechowska odbędzie się dnia 30 czerwca 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya 1/7 części z połowy posiadłości lwh. 106, 1/7 części realności lwh. 120 i 1/7 części z 6/12 części posiadłości lwh. 166 ks. gr. gm. kat. Słoboda bolechowska objętych dłużnika Markusa Rothbauma i Józefa Markusa dw. im. Rothbauma własnych.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione na 102 zł. 57 ct.

Najniższa cena wynosi 68 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Bolechów, dnia 28 kwietnia 1899.

L. 13903/1899 (4150 1-2)

## OBWIESZCZENIE.

Połączona z kolekturą loteryjną lwowsko-berneńska składownia tytoniowa w Podwoleczyskach obsadzoną będzie w drodze publicznej konkurencji za pomocą pisemnych ofert. W ciągu ostatnich dwunastu miesięcy pobrano do tej składowni materiałów tytoniowych w wartości 38.286 zł. 33 ct. a sprzedano w trafice składowej tychże materiałów za kwotę 8681 zł. 12 ct. od czego zysk brutto wyniósł 739 zł. 12 ct. Sprzedaży stempli, blankietów wekslowych i listów przewozowych wynosiła w tym czasie 2743 zł. 6 ct. a stawki na ciągnięcia loteryjne wyniosły 8241 zł. 28 ct. Od sprzedaży znaczków stemplowych przyspaje się stałą prowizję w wysokości 1%, a od przyjmowania stawek loteryjnych również stałą prowizję w wysokości 4<sup>27</sup>/<sub>100</sub> procentów.

Bliszej wiadomości co do warunków licytacyjnych jakoteż co do prowadzenia składowni można zasięgnąć w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnopolu, a co do prowadzenia kolektury w c. k. Urzędzie loteryjnym we Lwowie.

Wady licytacyjne wynosi 200 zł.

Oferty wygotowane na przepisany dрук w opieczętowanych i należycie oznaczonych kopertach należy wnieść najdalej do 26 czerwca 1899 do godziny 10 w południe do rąk dyrektora okręgu skarbowego w Tarnopolu.

C. k. powiatowa Dyrekcja skarbu.  
Tarnopol, dnia 24 maja 1899.

L. cz. E. 160/99 (3) (4170)

Wskutek uchwały z dnia 20 maja 1899 licznica czynności E. 160/99 3 sprzedane będą dnia 20 czerwca 1899 o godz. 10 przed południem w Woli matyaszowej w drodze publicznej licytacji: dwanaście sztuk cieląt, dziewięć byczków, jedna para koni cugowych, jeden koń czarny i jedna jałowka.

Przedmioty te można oglądać dnia 18 i 19 czerwca między godziną 9 a 10 przed południem w zabudowaniach Gerschona Willnera.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Baligród, dnia 20 maja 1899.

L. cz. Praes. 7820 15 L/99. (4193 1-3)

## OBWIESZCZENIE.

Podaje się do publicznej wiadomości, iż Prezydium c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie rozpisuje równocześnie rozprawę ofertową na oddanie w drodze przedsiębiorstwa budowy gmachu sądowego i aresztów w Horodence.

Ogólna suma kosztorysowa wynosi okragło 50.500 zł. a. w.; oferty wnieść należy do c. k. kierownictwa budowy gmachu sprawiedliwości we Lwowie przy ul. Batorego l. 1. najdalej do dnia 17 czerwca 1899 o godz. 12 w południe.

Plany i kosztorysy zatwierdzone przez c. k. Ministerstwo sprawiedliwości, tudzież ogólne i szczegółowe warunki budowy można przejrzeć w biurze podanego powyżej kierownictwa budowy w zwykłych godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 25 maja 1899.

L. cz. Praes 7935 15 L/99 (4194 1-3)

## OBWIESZCZENIE.

Podaje się do publicznej wiadomości, iż Prezydium c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie rozpisuje równocześnie rozprawę ofertową na oddanie w drodze przedsiębiorstwa budowy gmachu na pomieszczenie sądu powiatowego z aresztami i urzędu podatkowego w Delatynie.

Ogólna suma kosztorysowa wynosi okragło 60.000 zł. a. w. oferty wnieść należy do c. k. kierownictwa budowy gmachu sprawiedliwości we Lwowie przy ul. Batorego l. 1. najdalej do dnia 17 czerwca 1899 o godz. 12 w południe.

Plany i kosztorysy zatwierdzone przez c. k. Ministerstwo sprawiedliwości, tudzież ogólne i szczegółowe warunki budowy można przejrzeć w biurze podanego powyżej kierownictwa budowy w zwykłych godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 25 maja 1899.

L. cz. E. 1417/98 (4) (4178 1-3)

Na żądanie Towarzystwa Zaliczkowego w Kałuszu zastąpionego przez adw. dr. Stanecki-go odbędzie się dnia 16 czerwca 1899 o godz. 10 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Kałuszu licytacya realności lwh. 52 ks. gr. gminy kat. Nowica składającej się z parcel gr. lk. 824/1 i 824/2 na których stoi pobudowana chata, stodoła, obróg i stajnia i z parcel gr. lk. 2067, 5085, 5086 i 5087.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 368 zł. a to nieruchomości na 212 zł. aw. przynależności zaś na 156 zł. aw.

Najniższa cena wynosi 245 zł. 32 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Kałusz, dnia 8 marca 1899.

L. cz. E. 1207/98 (3) (4175 1-3)

Na żądanie Wasyla Wasylszyna rolnika w Potoku czarnym odbędzie się dnia 23 czerwca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności wyk. hip. l. 183 ks. gr. gm. kat. Potok czarny objętej, Michała Tkaczuka syna Jakóba, własnej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 274 zł.

Najniższa cena wynosi 182 zł. 68 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Delatyn, dnia 20 marca 1899.

L. cz. E. 2320/98 (2) (4182)

Na żądanie Józefa Mehra w Nadwórnie odbędzie się dnia 28 czerwca 1899 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya 1/2 realności lwh. 2008 pg. 4500 gminy Pniów Gerschona Stahlera.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 75 zł. 80 ct.

Najniższa cena wynosi 50 zł. 20 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Nadwórna, dnia 13 maja 1899.

L. cz. E. 37/99 (5) (4227 1-3)

Na żądanie pani Maryi Sliwa, gospođ w Młodowie, odbędzie się dnia 28 czerwca 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya trzech ósmych (3/8), Katarzyny z Czerneckich Tymcovej własnych części realności w Młodowie whl. 82 ks. gr. Młodów wraz z przynależnościami.

Trzy ósme części tej nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 156 zł. przynależności zaś na 12 zł. 94 ct. a. w. Najniższa cena wynosi 112 zł., 68 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Lubaczów, dnia 18 maja 1899.

L. cz. E. 113/98 (22) (4033 1-3)

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akcyj. Banku hipotecznego we Lwowie, Towarzystwa wzajemnego kredytu we Lwowie, i pana Leona Mesusa w Przemyslu, odbędzie się dnia 30 czerwca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 przymusowa licytacya realności pod lk. 66 i 103 w Hołosku wielkiem

położonej wykazem hipotecznym 85 ks. gr. gminy Hołosko wielkie objętej pani Olgi z Malłych Kilarskiej własnej składającej się z parcel budowlanych 114 115 i gruntowych 34, 37, 38, 39, 41, 42, 43, 1442, 1446, 1449, 1452, 1454, 1455, 1456, 1457, 1458, 1550, wraz z przynależnościami składającymi się z domu mieszkalnego pnyntynie. Inne budynki a to dom mieszkalny piwnica mrowana, stajnia, młyn amerykański, szopa z wozownią i stodołą stanowią część składową samej realności.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 9000 zł. a. w. przynależności zaś na 50 zł.

Najniższa cena wynosi 6033 zł. 34 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancel. Oddz. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.  
Lwów, dnia 22 maja 1899.

L. cz. E. 731/98 (5) (4003)

Na żądanie miejskiej kasy oszczędności w Bochni, zastąpionej przez dr. Zakrzewskiego w Bochni odbędzie się dnia 30 czerwca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya realności whl. 142, 176, 106 i połowy lwh. 42 ks. gr. gm. kat. Trzeczana objętych Józefa Grabowskiego własnych wraz z przynależnościami, składającymi się z 1 krowy i zasiewów jesiennych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na łączną kwotę 1100 zł., przynależności zaś na 105 zł.

Najniższa cena wynosi 804 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Wiśnicz, dnia 31 marca 1899.

L. cz. E. 1083/98 (4) (4054)

Na żądanie Cizy Geller odbędzie się dnia 3 lipca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 4 w Grybowie licytacya połowy realności lwh. 190 gminy Siolkowa.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1050 zł. 97 ct.

Najniższa cena wynosi 668 zł. 93 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. sąd egzekucyjny, Oddział II.  
Grybów, dnia 8 maja 1899



L. cz. E. 694/98 (3) (4053)

Na żądanie p. Piotra i Maryanny Chruscielów w Strozówce odbędzie się dnia 3 lipca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacja połowy realności lwh. 217 ks. gr. gm. kat. Luźna objętej, Maryanny Synowcowej, Apolonii Więkowej, Jana Włocha, Agaty Niemasiukowej i Kunegundy Kotowicz po 3/24 części, Zofii Nastawskiej w 6/24 częściach i Maryanny Denda, mał. Jana i Tekli Dendów po 1/24 części własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 621 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 414 zł. 34 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Gorlice, dnia 11 maja 1899.

L. cz. E. I. 3/98 (30) (4163 1-3)

Przynależności majątności Radnej lwh. 119 ks. tabul. której licytację rozpisano na 23 czerwca 1899 o godzinie 10 przed południem składają się między innymi z 29 sztuk bydła, 25 koni, ziemiopłodów, sprzętów rolniczych etc. zaś przynależności Nizin Radlińskich z 5 sztuk bydła, 4 koni, ziemiopłodów sprzętów rolniczych etc.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I. Tarnów, dnia 27 maja 1899.

G. Zl. E. 1616/98 (7) (3991)

Auf Betreiben der Frau Louise Seeliger Privaten, vertreten durch Advokaten Dr. Türk in Bielitz, findet am 30 Juni 1899 Vormittags 10 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 9 die Versteigerung der Realität Nr. 404 E. Zl. 433 Cat. Gmd. Biala, bestehend aus einem einstöckigen Wohnhause, Magazin und Stallungen.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft ist auf 14.733 fl. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 7366 fl. 50 kr., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden, (Grundbuchs, Hypothekenauszug, Catastrerauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 10 während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzuzeigen, widrigenfalls sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden können.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirks-Gericht, Abtheilung IV. Biala, am 18 Mai 1899.

L. cz. E. 509/98 (8) (4139 1-3)

Na żądanie Maryi Koswiczkiej w Andrychowie, odbędzie się dnia 30 czerwca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 publiczna licytacja realności pod l. k. 37 lwh. 48 w Andrychowie położonej, Henryka, Józefa i Ignacego Ungerów własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na kwotę 3500 zł.

Najniższa cena wynosi kwotę 2334 zł. w. a., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia

itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Andrychów, dnia 5 maja 1899.

L. cz. E. 408/98 (4) (4090 1-3)

Na żądanie Stowarzyszenia oszczędności i pożyczek w Andrychowie, odbędzie się dnia 30 czerwca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 publiczna licytacja realności lwh. 70 w Andrychowie, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na kwotę 450 zł.

Najniższa cena wynosi 300 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Andrychów, dnia 8 kwietnia 1899.

L. cz. E. 26/98 (43) (4043 1-3)

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Boińskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 30 czerwca 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze oddz. IV. w Nowym Sączu licytacja dóbr tabularnych Skrzydłne, Wola Skrzydłańska, Górka i Przenosza, z przyległościami Karczma i Glinnik wyk. hip. l. 337, 338, 525 i 361 ks. tab. objętych, masy spadkowej s. p. Zygmunta Pruszyńskiego własnych, wraz z przynależnościami, składającymi się z przedmiotów w protokole z dnia 24 stycznia 1899 bliżej opisanych i oszacowanych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, są ocenione na 214.725 zł., wedle oszacowania przez Bank hipoteczny przy udzieleniu pożyczki przyjętego, przynależności zaś w cenę szacunkową wliczone na 35.946 zł. 70 ct.

Najniższa cena wynosi 143.150 zł. w. a., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze oddz. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Nowy Sącz, dnia 6 maja 1899.

## Konkurs

L. 924 (4192 1-3)

Ogłoszenie konkursu. Celem obsadzenia posady sługi etatowego przy Zakładzie fizyologicznym c. k.

Uniwersytetu we Lwowie rozpisuje się niniejszym konkursem z terminem do dnia 20 lipca 1899.

Jako wynagrodzenie przyjęty sługa otrzyma rocznie zł. 300 płacy i zł. 75 dodatku aktywalnego, tudzież relutum na ubranie 21 zł. w. a. rocznie.

Ubiegający się o to miejsce mają prócz zwykłych czynności sług urzędowych obowiązków rządnictwa, rąbania i noszenia drzewa opałowego, jak również opalania pieców w lokalnościach do obsługi im przydzielonych utrzymywania czystości i porządku w salach zakładu fizyologicznego, karmienie zwierząt (żab, psów, królików i t. p.) dla celów naukowych Zakładów przeczyszczających i dopomagania przy wiewsekcjach.

W podaniach swych kandydaci winni przedłożyć dowody:

1. znajomości czytania i pisania po polsku,

2. fizycznego uzdolnienia do spełnienia swych obowiązków, załączając świadectwo lekarskie,

3. wieku i stanu, tudzież swego dotychczasowego zatrudnienia i zachowywania się,

4. znajomości jakiegoś rzemiosła, a w szczególności rzemiosła ślusarskiego.

Podania należy wnieść w wyznaczonym terminie do c. k. Senatu akademickiego tu-tejszego Uniwersytetu.

Jeżeli kandydat jest w służbie rządowej, to swe podania wnieść winien za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

Zwraca się wreszcie uwagę, że w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 pierwszeństwo mają wysłużeni podoficerowie c. k. armii posiadający certyfikat uprawnienia, a dopiero w ich braku mogą być uwzględnieni inni kandydaci.

Z Senatu akademickiego lwowskiego c. k. Uniwersytetu.

Lwów, dnia 26 maja 1899.

L. 2696 (4149 2-3)

## KONKURS.

Wydział powiatowy w Tarnopolu rozpisuje niniejszym konkursem na opróżnioną posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Czernichowie.

Do okręgu tego należą gminy:

1. Czerniechów, 2. Hładki, 3. Pleskowiec, 9. Horodyszcze, 5. Nosowce, 6. Małaszowce, 7. Jankowce, 8. Zarudzie, 9. Obarzańce, 10. Ithrowica, 11. Mszaniec i 12. Ditkowce.

Lekarz okręgowy w Czernichowie obowiązany będzie utrzymywać aptekę domową.

Roczna płaca przywiązana do tej posady wynosi 500 zł. i 300 zł. ryczałt na objazdy.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść należycie udokumentowane podanie do tutejszego Wydziału powiatowego w terminie do 1 lipca 1899 r.

Do podania dołączyć należy:

1. metrykę urodzenia na dowód, że petent nie przekroczył 40 lat;

2. dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej;

3. świadectwo lekarskie, potwierdzone przez c. k. lekarza powiatowego, że petent jest dostatecznie fizycznie zdolny do pełnienia funkcji lekarza okręgowego;

4. świadectwo z odbytej najmniej 2-letniej praktyki lekarskiej i

5. wykazać się, że petent ma prawo obywatelstwa austriackiego i zna oba języki krajowe.

Z Wydziału Rady powiatowej. Tarnopol, dnia 26 maja 1899.

L. 923 (4156 1-3)

## KONKURS.

Gmina miasta Ciężkowice (powiat Grybów) ogłasza konkurs na posadę lekarza miejskiego z płacą roczną 200 zł. i poborem wyznaczonym z należytości za oględziny bydła rocznie około 120 zł. wynoszącym.

Kandydaci wyłączenie doktorowie medycyny zechcą podania swoje, opatrzone odpowiednimi alegatami, wnieść w Urzędzie miejskim w Ciężkowicach (ad Tarnów) w czasokresie sześciu tygodni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“.

Ciężkowice, dnia 28 maja 1899.

Burmistrz: Górski.

L. 1203 (4148 2-3)

## KONKURS.

Wydział Rady powiatowej w Cieszanowie rozpisuje niniejszym konkursem na posadę inżyniera powiatowego z płacą roczną w sumie 1200 zł. i ryczałtem na objazdy w sprawach służbowych w sumie 600 zł.

Kandydaci wykazać się winni:

a) iż nie przekroczyli 40 roku życia,

b) znajomością języków krajowych w słowie i piśmie,

c) dowodem ukończonych studiów technicznych z dwoma egzaminami państwowymi i praktyką przynajmniej dwuletnią w dziale budowy dróg i mostów przy władzy rządowej lub autonomicznej,

d) świadectwem zdrowia i moralności.

Posada ta nadana zostanie na rok jeden prowizorycznie, poczem nastąpić może stabilizacja.

Podania należy udokumentowane i ostemplowane wnieść należy do Wydziału Rady powiatowej w Cieszanowie w terminie do 30 czerwca b. r.

Podania zaopatrzone tylko zwykłymi odpisami dokumentów nie będą uwzględnione i pozostaną bez odpowiedzi.

Z Wydziału Rady powiatowej. Cieszanów, dnia 24 maja 1899.

L. 1203 (4148 2-3)

## KONKURS.

Wydział Rady powiatowej w Cieszanowie rozpisuje niniejszym konkursem na posadę konduktora względnie drogomistrza powiatowego z płacą roczną 600 zł. i ryczałtem rocznym na objazdy w sprawach służbowych w kwocie 300 zł.

Kandydaci wykazać się winni:

a) że nie przekroczyli 40 roku życia,

b) znajomością języków krajowych w słowie i piśmie,

c) dowodami ukończonych przynajmniej dwóch klas szkół średnich lub szkoły wydziałowej i praktyką przynajmniej dwuletnią w dziale budowy i konserwacji dróg i mostów przy władzach rządowej i autonomicznej,

d) świadectwem zdrowia i moralności.

Posada ta będzie na razie prowizoryczną a po upływie roku zadowolniającej służby nastąpić może stabilizacja.

Podania należy udokumentowane i ostemplowane wnieść należy do Wydziału Rady powiatowej w Cieszanowie w terminie do końca czerwca b. r.

Podania nieudokumentowane lub zaopatrzone tylko zwykłymi odpisami dokumentów nie będą uwzględnione i pozostaną bez odpowiedzi.

Z Wydziału Rady powiatowej. Cieszanów, dnia 24 maja 1899.

L. 1180 (4078 3-3)

## KONKURS.

W myśl swej uchwały z dnia 23 b. m. Wydział powiatowy w Myślenicach ogłasza konkurs na posadę inżyniera powiatowego z terminem do wnoszenia podań do 1 lipca b. r.

Płaca roczna 1000 zł. i ryczałt na objazdy 400 zł.

Ubiegający się o tę posadę mają wykazać, iż nie przekroczyli 40 lat życia, ukończyli politechnikę z egzaminami państwowymi i dołączyć świadectwa z dotychczasowego zajęcia.

Myślenice, dnia 24 maja 1899.

## Kuratele.

L. cz. P. 160/99 (5) (4061 3-3)

Anna Chałaniuk z Oleszy została uznana za marnotrawną, kuratorem ustanowiono Jana Kadajskiego w Oleszy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Tłumacz, 13 marca 1899.

L. cz. P. 169/99 (6) (4062 3-3)

Iwan Chałaniuk z Oleszy został uznany za marnotrawcę, kuratorem ustanowiono Dmytra Bodnaruka z Oleszy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Tłumacz, 11 kwietnia 1899.

L. cz. P. 151/99 (6) (4026 3-3)  
Magdalena Filip uznana została umyślowo chorą.  
Kuratorem Józef Mularz z Borku nowego.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Tyczyn, 30 grudnia 1898.

L. cz. P. 306/99 (13) (4126 3-3)  
Leopold Schartel i tegoż żona Marya 1o Janiszewska 2o Schartel z Tyśmienicy z powodu marnotrawstwa pod kuratelę poddani, kuratorem ich Tomasz Medun z Tyśmienicy.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Tyśmienica, 20 maja 1899.

L. cz. L. 8/98 (5) (4117 3-3)  
Mikołaj Repetyło z Koniuszek królewskich uznany marnotrawcą a kuratorem jego jest Mikołaj Flek.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Komarno, dnia 20 maja 1899.

L. cz. IV. 76/97-98 (7) (4068 3-3)  
Angelo Lewi Weiss, ajent handlowy, rodem z Wenecji a przynależny do Nadwórnej, uznany został umyślowo chorą, kuratorem dlań ustanowiony Szymon Knoll z Nadwórny.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Nadwórna, dnia 18 marca 1899.

## Upadłości.

L. cz. S. 3/99 (1) (4216 1-3)  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Maryem Steinholz, handlarki towarów mieszanym w Mielnicy, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położony jest w tych krajach, w których ordynacja konkursowa z dnia 25. grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Andrzeja Tangla, c. k. radcę sądu krajowego w Mielnicy, a tymczasowym zarządcą masy p. Władysława Figlera, aptekarza w Mielnicy.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 13 czerwca 1899 o godz. 9 przed poł. przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensje wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 30 lipca 1899 bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego, podług przepisu ordynacji konkursowej, dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 30 sierpnia 1899 o godz. 9 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym uwierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensje swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przyszuja prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Mielnicy nie mieszkają lub w pobliżu, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Mielnicy zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacji oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol, dnia 30 maja 1899.

L. cz. S. 5/98 (78) (4185)  
W sprawie konkursowej Arona Balkena wyznaczam do dodatkowej rozprawy likwidacyjnej co do wierzytelności zgłoszonych po ogólnym posłuchaniu likwidacyjnym, oraz do powzięcia uchwały ogółu wierzycieli co do honorarium byłego zarządcy masa dra Rebena termin w sądzie tut. Nr. biura I. na dzień 19 czerwca 1899 o 9 rano — na który zarządcę, wydział, ogół wierzycieli i krydataryusza wzywam.  
Tarnobrzeg, dnia 19 maja 1899.  
Komisarz konkursowy.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 5430 pr. (4133 3-3)  
OBWIESZCZENIE.

Na mocy §. 15 ordynacji wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie przemyskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 18 lipca, dla grupy gmin miejskich na 19 lipca, dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategorii przemysłu i handlu na 20 lipca, dla grupy większych posiadłości na 21 lipca b. r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§. 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie przemyskim wybierają: grupa większych posiadłości czterech (4) członków; grupa najwyżej opodatkowanych z kategorii przemysłu i handlu trzech (3) członków; grupa miast i miasteczek dwunastu (12); z tych miasto Przemysł jedenastu (11) członków; grupa gmin wiejskich siedmiu (7) członków.

Z Prezydym c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 24 maja 1899.

L. cz. C. II. 125/99 (1) (4120 3-3)  
Przeciw Menaszowi Faustowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Ropczycach przez Dawida Fausta z Ropczyc pozew o 150 zł.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 9 czerwca 1899 o godz. 10 rano biuro Nr. 8.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Menashego Fausta, ustanawia się Pana dr. Affe adw. w Ropczycach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ropczyce, dnia 4 maja 1899.

L. cz. 656 ks. gr. Kołomyja II.6/IV (3581 2-3)  
Wskutek prośby Joanny z Hellerów Niewolińskiej z 12 grudnia 1898 l. dz. hip. 2521 wdrażamy na podstawie §. 118 i 119 ust. hip. postępowanie amortyzacyjne cel ekstabulacji na realności whl. 656 ks. gr. dla II. dzielnicy gminy m. Kołomyi objętej Joanny z Hellerów Niewolińskiej własnej na karcie b. wpisanych następujących ciężarów mianowicie:

a) prawa zastawu dla sumy 400 zł. m. k. pod dniem 6 października 1840 do 1. 1926 wpisanego na podstawie skryptu z 10 czerwca 1838 i cassy z 1 października 1840 na całej powyższej realności na rzecz Abrahama Laxera,

b) prawa nadzastawu dla sumy 200 zł. m. k. w stanie biernym sumy 400 zł. m. k. dla Abrahama Laxera wpisanej jakoteż całej powyższej realności wpisanego na podstawie zapisu na sąd polubowny z 21 października 1840 i orzeczenia tegoż sądu z tej samej daty na rzecz Mojżesza Kieslera,

c) prawa zastawu dla sumy 200 zł. m. k. odnośnie do intabulacji w poz. 2. w drodze egzekucji uskutecznionej na podstawie zaingrossowanego zapisu na sąd polubowny z 2 października 1840 i wyroku tegoż sądu z tej samej daty na rzecz Mojżesza Kieslera, 4. prawa nadzastawu dla sumy 2000 zł. m. k. w stanie biernym sumy 200 zł. m. k. w poz. 2, 3 dla Mojżesza Kieslera wpisanej za intabulowanego na podstawie zapisu na sąd polubowny z 9 lutego 1847 i orzeczenia tegoż sądu z 23 lutego 1847 na rzecz Mety Kiesler.

O tem wdrożeniu postępowania amortyzacyjnego zawiadamia się prosząc Joannę z Hellerów Niewolińską tudzież niewiadomych z miejsca pobytu i życia wierzycieli Abrahama Laxera, Mojżesza Kieslera i Mety Kiesler i w ogóle osoby, które do powyższych wierzytelności roszczenia mają przez równocześnie ustanowionego kuratora w osobie adw. dr. Staubera w Kołomyi i przez edykta z tem, ażeby w przeciągu roku od dnia pierwszego ogłoszenia edyktu t. j. najdalej do 20 stycznia 1900 roszczenia swe zgłosili, inaczej bowiem na żądanie proszącej pozwolona będzie amortyzacja intabulacji i wpisów do niej się odnoszących tudzież ich wykreślenie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Kołomyja, dnia 31 grudnia 1898.

L. cz. IV 85/97 2 (3600 2-3)  
Barbarę Nowak z miejsca pobytu i życia niewiadomą zawiadamia się, że Marya Sikora z Wierchomli wielkiej siostra jej przyrodna dnia 11 kwietnia 1897 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli zmarła.

Celem oświadczenia do spadku wzywa się ją, ażeby do roku tem pewniej w tutejszym sądzie się zgłosiła i swe oświadczenie

do spadku po śp. Maryi Sikora wniosła, gdyż w przeciwnym razie spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niej kuratorem w osobie Ilka Sikory przeprowadzony będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Muszyna, 3 kwietnia 1899.

L. 54.180 (3951 3-3)  
WEZWANIE

do pana Rajmunda Korytowskiego c. k. adjunkta Urzędu podatkowego w Mielcu.

Rajmund Korytowski adjunkt Urzędu podatkowego w Mielcu wydalil się dnia 4 kwietnia 1899 z miejsca służbowego za jednodniowym urlopem i nie powrócił dotąd do służby, ani też nie doniósł o miejscu swego pobytu.

Wobec tego wzywa się go w myśl Najwyższego postanowienia z dnia 24 czerwca 1835 ogłoszonego dekretem Kamery nadwornej z dnia 9 lipca 1835 l. 28.289 (zbiór norm. skarb. z roku 1835 str. 151), aby w przeciągu 6 tygodni licząc od dnia ogłoszenia niniejszego wezwania w części urzędowej Gazety lwowskiej, jawil się w c. k. Starostwie w Mielcu, gdyż w przeciwnym razie uważać się go będzie, jak gdyby wystąpił ze służby rządowej i wykresli się go ze stanu osobowego c. k. adjunktów podatkowych.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.  
Lwów, dnia 17 maja 1899.

L. cz. C. I. 73/99 1 (4248)

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Iwanowi Czuj z Chorostkowa, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Kopyczyńcach przez Maryę Wawryszyn pozew o własność i intabulację pb. 782 i 549/1 w Chorostkowie.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 6 czerwca 1899 godz. 9 rano, w sali Nr. 11.

Celem strzeżenia praw Iwana Czuj, ustanawia się pana Maryana Głazarewicza w Kopyczyńcach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Kopyczyńce, 27 kwietnia 1899.

L. cz. C. 486/99 2 (4168 1-3)

Przeciw Józefowi Rosenstrauchowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tarnopolu przez Jakóba Teitel pozew o zapłatę 255 zł. w. a. z p. n.

Na podstawie pozwu wyznaczono do ustnej rozprawy audyencyę na dzień 8 czerwca 1899 godz. 10 rano w tymże sądzie w sali Nr. 15.

Celem strzeżenia praw Józefa Rosenstraucha, ustanawia się p. adw. kraj. Danilowicza Seweryna w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Rosenstraucha w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Tarnopol, dnia 26 maja 1899.

L. cz. C. I. 119/99 3 (4234)

Przeciw Pawłowi Januszewskiemu, rolnikowi z Posady Jasliskiej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Rymanowie przez Towarzystwo zaliczkowe w Rymanowie pozew o 105 zł. a. w.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na dzień 13 czerwca 1899 o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Pawła Januszewskiego, rolnika z Posady Jasliskiej, ustanawia się p. Józefa Farbańca w Posadzie Jasliskiej kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu Pawła Januszewskiego z Posady Jasliskiej w rzeczonyj spr-

wie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Rymanów, dnia 16 maja 1899.

L. cz. C. I 19/99 1 (4173 1-3)

Przeciw Antoniemu Czaluśniakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bieczu przez Jana Czaluśniaka pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 15 gm. k. Wójtowa.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 8 czerwca 1899 o godz. 9 rano w biurze Nr. 5.

Celem strzeżenia praw pozwanego Jana Czaluśniaka, ustanawia się p. Gabryela Ożarkiewicza c. k. not w Bieczu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Biecz, dnia 4 maja 1899.

L. cz. C. I. 133/99 3 (4233)

Przeciw Janowi Maisrniakowi, rolnikowi z Posady dolnej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Rymanowie przez Towarzystwo zaliczkowe w Rymanowie pozew o 300 zł. a. w.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 13 czerwca 1899 o godzinie 10 rano w biurze Nr. 1.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Jana Materniaka, rolnika z Posady dolnej, ustanawia się p. Szymona Szepeńca wójta w Posadzie dolnej kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu Jana Materniaka z Posady dolnej w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Rymanów, dnia 19 maja 1899.

L. cz. C. I. 114/99 4 (4235)

Przeciw Janowi Borkowskiemu i Jędrzejowi Kijowskiemu, rolnikowi z Mileczy, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Rymanowie przez Towarzystwo zaliczkowe w Rymanowie pozew o 200 zł. a. w.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na dzień 13 czerwca 1899 o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomych z miejsca pobytu Jana Borkowskiego i Jędrzeja Kijowskiego z Mileczy, ustanawia się p. Piotra Kijowskiego z Mileczy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych pozwanych w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Rymanów, dnia 16 maja 1899.

L. 173 (4199 1-3)

C. k. Izba notaryalna w Przemyslu wzywa wszystkich którzyby z tytułu urzędowania p. Hermana Wiesenberga jako byłego zastępy c. k. notaryusza w Drohobyczu jakiegokolwiek pretensje do jego kaucyi notaryalnej podnieść zamierzali, aby takowe w przeciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej Gazecie lwowskiej do podpisanej c. k. Izby notaryalnej zgłosili, w razie przeciwnym bowiem po upływie tego terminu kaucyą powyższą zwolnimy i na wydanie tejże zezwolimy.

Przemysł, dnia 22 kwietnia 1899.

Prezydent:

(L. S.) Budzynowski mp.

## Doniesienia prywatne.

## Ogólne Zgromadzenie

Członków Towarzystwa kredytowego, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką w Białym Kamieniu odbędzie się dnia 8 czerwca 1899 roku.

Sprawy:

Zamknięcie rachunków za rok 1898.

Dyrekcya:

J. I. Sigal,

Ch. A. Meiseles,

Os. B. Sigal.



# Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

**„FLIRT“ „KRAJ“**

Najlepsze tutki i bibulki w książeczkach z papieru sassowskiego wyrobu

**S. W. Niemojowskiego**  
we Lwowie.

Wszędzie do nabycia. 254

**Drobne ogłoszenia**  
od wyrazu petitem 1 1/2 centa, Usiym petitem dwa centy.

Tylko za 2.50 przyjmuje stare kołdry do przerobienia i pokrycia pracowni kolder i materaców, Józef Schuster, Lwów, ul. Kopernika 1. 5. Wełniane i jedwabne atłasy po cenach najniższych.

Kraszewskiego 23, na pierwszym piętrze cztery pokoje z przynależnościami.

## Leśniczy

żonaty, z egzaminem rządowym z lasowości, z rachunkowości państwowej i ze szkołą lasową, obeznany dokładnie z gospodarstwem lasowym i z manipulacją, poszukuje posady w większym skarbnie, leśniczego rewirowego, od 1 lipca b. r. Zgłoszenia: W. J., Administracja „Słowa Polskiego“ Lwów. 632

## Dyetaryusz

obznajomiony dobrze z manipulacją sądową, urzędu podatkowego i z manipulacją notaryalną, władający językami: polskim, ruskim i niemieckim w słowie i piśmie, posiadający bardzo chlubne świadectwa, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje p. Adalbert Protasiewicz, Solka, Bukowina.

## SKŁAD 243

**Płócienniczy Korczyński**  
we Lwowie, Halicka 16  
poleca w wielkim wyborze  
bieliznę stołową i serwety  
kolorowe.

**Dr. med. Rothenberg**  
specjalista chorób wewnętrznych i gardła, praktykuje jak corocznie  
w Salzbrunnie, Augustahof  
(nie w Löwenhaus). 543

Majątek z dwóch folwarków obszaru 440 morgów, dwa kilometry od kolei, korzystnie do sprzedania. Bliższa wiadomość z wykluczeniem pośrednictwa w kancelarii adwokatów Lisiewiczów, Lwów, Wałowa 23. 481

Z Berlina na Hamburg 4 g.  
Frekwencya:  
13.018. Prospekta z widokami, planami i połączeniami kolejowymi wysłał Zarząd kąpielowy.

## Bez pośrednictwa.

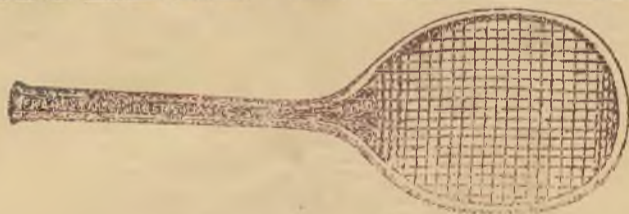
Poszukuje się majątku większego w rodzajej glebie, lasem, wodą, dobrimi zabudowaniami gospodarskimi, przy kolei. — Opisy szczegółowe i plany nadsyłać należy do biura Dzienników we Lwowie (Pasaż Hausmana) pod literą Z.

## Róże

sztamowe i krzaczaste, rośliny kwiatów letnich i zimotrwałe, rośliny dywanowe i wazonowe, rozsadzki warzywne po najniższych cenach ofiaruje „Ogród w Lubyczy królewskiej“ poczta i stacja kolei Lwów-Bełzec. 470

Z Nowego Jorku i Londynu otrzymał znakomite

## Lawn-Tennisy



599

Magazyn firmy **KAUCZYŃSKI i OBERSKI**  
ul. Karola Ludwika 7, Lwów, filia Halicka 6, i poleca: wyborne rakiety tenisowe po zł. 4, 5, 6.75, 7.50 do zł. 15. Cenniki na żądanie franco.

Próbki wysyłam bardzo chętnie darmo i opłatnie.

## Tutki cygaretowe „NORIS“

wyrobu 1027

**Wł. Beldowskiego** magistra farmacji i chemika

w Krakowie,

odznaczające się dymem łagodnym i chłodnym, nie zmieniają smaku i zapachu tytoniu, nie nacągają tłuszczem i nie gasną szybko, wskutek tego całego papierosa można wypalić ze smakiem.

Do nabycia w handlach i trafikach.

## Ogłoszenie.

W niedzielę, dnia 4 czerwca 1899 r. o godzinie 3-ciej po południu, odbędzie się w lokalnościach Dyrekcji ruchu w Wygodzie,

**Nadzwyczajne ogólne Zgromadzenie**  
członków fabrycznej Kasy chorych w Wygodzie, z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie o zamknięciu rachunków za rok 1898;
2. Wybór nowego Zarządu;
3. Wybór nowego Wydziału nadzorczego;
4. Wnioski członków.

Zarząd fabrycznej kasy chorych w Wygodzie.

Witosławski.

Sezon 1899. **Świeże wody mineralne**  
krajowe i zagraniczne ze źródeł naturalnych poleca handel  
Karola Ballabana we Lwowie. 429

**KRYNICA**  
c. k. Zakład zdrojowy w Galicyi.

Stacja kolei Muszyna - Krynica z Krakowa 8 godz. ze Lwowa 13 godz. z Buda-Pesztu 12 g. jazdy

Poczta 3 razy dziennie, Urząd telegraficzny w miejscu

W Karpatach 590 m. n. p. m. Od stacji kolejowej Muszyna-Krynica godzina bitej drogi. Na stacji wygodne powozy.  
**Środki lecznicze:** Źródło: „Źródło główne“ i „Ślotwinka“ bardzo silnej szczawiu wapniowo- i magnezowo-sodowo-żelazistej.  
Kąpiele mineralne bardzo obfite w kwas węglowy wolny, metodą Schwarza ogrzewane. Nader skuteczne kąpiele borowinowe. Kąpiele gazowe z czystego kwasu węglowego. Skarbowy Zakład hydropatyczny pod kierownictwem specjalisty dr. H. Ebersa. Kąpiele rzeczne, elektryczne i mięsienie (massage), leczenia dytetyczne i tezonowe. Klimat wzmacniająca podalpejski.  
Wody mineralne krajowe i wszelkie zagraniczne. Kefir. Żyłka. Mleko sterylizowane. Gimnastyka lecznicza. Apteka.  
Lekarz zakładowy dr. L. Kopff z Krakowa stale cały czas ordynujący. Nadto 12 lekarzy wolno praktykujących.  
Mieszkania przeszło 1500 pokoi z całkowitym komfortem urządzonych w cenie od 60 ct. dziennie zwyż.  
Dom zdrojowy z hotelem. — Czytelnia i wypożyczalnia książek. — Restauracya. — Pensjonaty prywatne. — Hotele. — Cukiernie. — Kościół katolicki, kaplica. — Cerkiew — Muzyka zdrojowa stała (dyr. A. Wronski). — Stały Teatr. — Koncerta. — Odezjy. — Balet. — Wyścigi towarzyskie do lasu. — Place gry. — Spacerowy w uroczu okolicy Karpat. — Rozległy park szpilkowy wzorowo urządzony około 100 morgów obszaru.  
Frekwencya w r. 1898 4730 osób.  
Sezon od 15 maja do 30 września. W maju, czerwcu i wrześniu ceny kąpiele, pomieszkai w domach skarbowych i potraw w restauracyi domu zdrojowego o 25 proc. niższe.  
W lipcu i sierpniu nie udziela się ubogim żadnych ulg, jak uwolnienie od taks kur. itp.  
Rozsyłka wód mineralnych krynickich od kwietnia do listopada, składy we wszystkich większych miastach i za granicą.  
Blizszych wyjaśnień na żądanie udziela, broszury i prospekta rozsyła  
c. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy. 4196

## CYRK HENRY.

L w ó w **Plac Franciszkański.**  
Sobota dnia 3 czerwca, 8-ma godz. wieczór. Pierwsze galowe przedstawienie. Występ tylko pierwszorzędnych artystek i artystów, jakoteż Dyrektora Henry uznanego za znakomitość w wolnej tresurze.

CENY MIEJSC: Łoża dla 4 osób 8 zł. — Krzesło w łoży 2 zł. — Miejsce num. w I-szych trzech rzędach 1 zł. 50 ct. — I. miejsce 80 ct. — II. miejsce 60 ct. — Galerya 30 ct. — Wojskowi do feldwebła i dzieci płać w dniu powszednie na I. i II. miejsce połowę, na galeryę 20 ct. — Sprzedaż biletów od godz. 11 do 6 znajduje się w handlu papieru p. Bauera, ul. Karola Ludwika 1. 1 i w drogueryi p. Cukiera, plac Kapitulny. Kasa w cyrku otwarta od godz. 11-1 i od 9 do końca przedstawienia.

Niedziela dnia 4 czerwca dwa przedstawienia: Po południu o godzinie 4 płać pp. studenci za legitymacyą, wojskowi i dzieci na wszystkie miejsca połowę ceny. — Wieczorem o godzinie 8 wielkie przedstawienie po pełnych cenach. Codziennie bez względu na pogodę o godzinie 8 wieczór przedstawienie. Każdego piątku „High-Life“. O łaskawe poparcie proszę najuprzejmiej, z wysokim szacunkiem  
Henry Kosehke, dyr. i wł. cyrku.

SZTUCZNA WODA  
**VICHY GRANDE-GRILLE CELESTINS**  
50% tańsza od rodzimej.

Celestius: w chorobach nerek, cierpieniach dróg moczowych, w dnie i cukrzycy.

Grande-Grille: w kolkach wątrobowych i kamkach żółciowych, w zastojach w zakresie organów jamy brzusznej

Sporządzana pod kontrolą komisji przemysłowej Tow. lekarskiego. Zakład fabryczny wód mineralnych sztucznych pod firmą:  
**K. RZĄCY i CHMURSKIEGO w Krakowie.**

Do nabycia w aptekach i drogueryach. Skład dla Lwowa: apteka J. Wewiorskiego. 331

Handel kawy i herbaty chińsko-rosyjskiej  
**EDMUNDA RIEDLA**  
we Lwowie, plac Maryacki 10

Herbatę 540  
zbioru majowego

|                                      |          |
|--------------------------------------|----------|
| 1 kilo Congo                         | zł. 1.60 |
| „ Souchong czarna                    | 2.—      |
| „ zbiór majowy                       | 3.—      |
| „ Kaysow czarna                      | 4.—      |
| „ Melange de Lond                    | 4.—      |
| „ Wysiewki herbaciane                | 1.30     |
| „ Wysiewki herbaciane naj-<br>lepsze | 1.60     |

Opakowania nie liczy się. Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą.

połącza najlepsze gatunki  
**KAWY**  
o smaku czystym i aromatycznym, które rozsyła franco opłacone do każdej stacyi pocztowej, 4 3/4 kilogr. w woreczku:

|                      |         |          |
|----------------------|---------|----------|
| Portorico            | zł. 9.— | kl. — 90 |
| Cuba grubo ziarnista | 9.50    | — 90     |
| Ceylon zielona       | 10.—    | — 1.—    |
| „ przednia           | 10.40   | — 1.04   |
| „ gruboziarnista     | 10.75   | — 1.03   |
| „ perłowa            | 10.75   | — 1.03   |
| Mocca arabska arom   | 10.75   | — 1.03   |
| Jawa złota           | 10.75   | — 1.8    |



## Mieszkania letnie

w sosnowym lesie zakładu klimatycznego  
**Zimnawoda-Budno**

od 1 pokoju z przedpokojem i z kuchnią lub bez kuchni, o 2 pokojach z kuchnią i werandą. — Ceny nader umiarkowane. Stacja, telegraf, poczta, restauracya i kąpiele w miejscu. Bliższe informacye w „Narod. Torhowski“ we Lwowie rynek 36.

Najdogodniejszy pobyt latni. Dziennie 6 pociągów tam i 6 napowrót. Ze Lwowa do Zimnejwody odchodzą: 4:10, 8:45, 3:20, 5:25, 6:40 i 10:50  
Ze Zimnejwody do Lwowa odchodzą: 5:47, 6:55, 8:46, 11:01, 5:56 i 9:40 — czas kolejowy. Jazda koleją trwa 14 minut.